

# KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



**1** (168)

**Styczeń 2005**

ISSN 0867-8952

## **Gwiazdka kombatantów**

**Spotkanie opłatkowe  
– 10 stycznia 2005 r.**



*Goście naszego Urzędu*

## Wizyta przedstawicieli Związku Sybiraków

**M**inister **Jan Turski** 8 grudnia ub.r. spotkał się z przedstawicielami Związku Sybiraków – prezesem **Ryszardem Reiffem** i sekretarzem generalnym **Edwardem Duchnowskim**. W spotkaniu uczestniczył również zastępca kierownika Urzędu **Jerzy Kozłowski** oraz dyrektor Departamentu Wojskowego płk **Jan Ozga**. Podczas spotkania podjęto między innymi temat odszkodowań dla Sybiraków. Prezes Ryszard Reiff otrzymał nominację na stopień podpułkownika i gratulacje od uczestników spotkania. Redakcja „Kombatanta” także serdecznie gratuluje!



Fot. K. Kepka

K. K. *Minister Jan Turski składa gratulacje prezesowi Ryszardowi Reiffowi*

## Białoruskie medale – polskim inwalidom wojennym

W trzeciej dekadzie września 2004 r. w siedzibie Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia grupie kombatantów – inwalidów wojennych – jubileuszowych medali, upamiętniających 60. rocznicę wyzwolenia terytorium Białorusi.

**M**edale te ustanowione przez Prezydenta Republiki Białoruś są nadawane osobom, które uczestniczyły w obronie bądź wyzwoleniu Białorusi.

Propozycja prezesa **Mariana Kazubskiego**, by aktu dekoracji dokonać w siedzibie Związku Inwalidów Wojennych, została życzliwie przyjęta. Warto w tym miejscu przypomnieć, że ZIW RP jest w naszym kraju najstarszą organizacją kombatantką, bo utworzoną w 1919 r. i skupiającą inwalidów wojennych wywodzących się ze wszystkich formacji organizacyjnych. O tej specyfice członkowskiej mówił prezes Marian Kazubski. Nawiązał także do corocznych obchodów rocznicy bitwy pod Lenino, stoczonej przez żołnierzy 1 DP im. T. Kościuszki, w których to obchodach bierze udział ZIW RP. Wśród przybyłych na uroczystość dekoracji kombatantów, większość stanowili właśnie uczestnicy tamtej bitwy.

Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Białoruś w Polsce **Paweł Latuszka** przypomniał: – *Nasze narody poniosły największe straty biologiczne spośród wszystkich 60 państw uczestniczących w II wojnie światowej.* Z kolei minister **Jerzy Kozłowski**, zastępca kierownika UdSKIOR, wypowiedział się m.in. na temat współpracy ze stroną białoruską w zakresie roz-

strzygania kwestii opieki nad kombatantami i ofiarami wojny czy wspólnych obchodów historycznych rocznic.

Po wystąpieniach, ambasador **Paweł Latuszka** wręczył jubileuszowe medale polskim kombatantom. W ich imieniu podziękował sekretarz Krajowej Rady Kombatantów WP – kmdr **Henryk Leopold Kalinowski**.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Ogólnopolskiego Społecznego Stowarzyszenia „Misja Pojednania” – prezes **Tadeusz Kreps** i kanclerz – **Henryk Leopold Kalinowski**, którzy za zasługi w dziele krzewienia dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi krajami, czczenie pamięci poległych żołnierzy i ofiar wojny wręczyli ambasadorowi Republiki Białoruś **Pawłowi Latuszce**, radcy Ambasady, a także prezesowi ZIW RP **Marianowi Kazubskiemu** komandorcie „Misji Pojednania”. (red.)



*Polscy kombatanci – inwalidzi wojenni otrzymali medale upamiętniające 60. rocznicę wyzwolenia terytorium Białorusi*

*Jubileusz ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego*

# Prezydent Ryszard Kaczorowski ukończył 85 lat

Urodził się 26 listopada 1919 r. w Białymstoku. W tym też mieście rozpoczął swą wielką przygodę harcerską. We wrześniu 1939 r. podjął służbę w pogotowiu harcerskim, za „pierwszego Sowietą” objął funkcję komendanta białostockiej chorągwi Szarych Szeregów. Aresztowany przez NKWD w lipcu 1940 r. został skazany na karę śmierci. Po zamianie wyroku na 10 lat łagrów znalazł się na Kołymie. Następnie żołnierz 2 Korpusu Polskiego generała Władysława Andersa, uczestnik bitwy o Monte Cassino. Po demobilizacji pozostał w Londynie, ukończył studia, założył rodzinę. Od 1955 r. hm. Ryszard Kaczorowski był Naczelnikiem Harcerzy, a od 1976 r. – przewodniczącym ZHP poza granicami Kraju. Tak zdobywał uznanie rodaków, powiększał grono przyjaciół. Z inicjatywy Kazimierza Sabbata został ministrem, zaś 19 lipca 1989 r. przejął godność Prezydenta II RP na Uchodźstwie. Konsekwentnie, z rozwagą przygotowywał przekazanie insygnii władzy prezydenckiej do Kraju, co stało się 22 grudnia 1990 r.

Nadal Ryszard Kaczorowski bierze aktywny udział w życiu publicznym kraju i na emigracji, jest gościem honorowym wielu uroczystości, w tym kombatancich. Jak zawsze pogodny, chętny do rozmów, służenia radą. Mamy też przyjemność witać Pana Prezydenta w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Repre-



Fot. J. L. Englert

sjonowanych. Za swą działalność i postawę otrzymał odznaczenia polskie, watykańskie, angielskie. Jest obywatelem honorowym kilkunastu miast i doktorem honoris causa kilku uczelni wyższych. A do tego ojciec dwóch córek i dziadek.

Z okazji 85-lecia Ryszard Kaczorowski otrzymał wiele gratulacji i życzeń, głównie uroczystości odbyły się w Białymstoku oraz Londynie. List z życzeniami i gratulacjami przesłał do Jubilata także minister Jan Turski. Życzymy, by ta służba trwała jeszcze długie lata, by przyniosła dużo satysfakcji Ostatniemu Prezydentowi RP na Uchodźstwie i osobom mu najbliższym, byśmy mogli cieszyć się obecnością Ryszarda Kaczorowskiego w środowiskach kombatancich.

Do swych kolegów z lat wojny Prezydent tak powiedział w kwietniu 1990 r.: *Nadchodzi czas, kiedy przeszłość będziemy musieli pozostawić badaczom historii. Nie wszystko, co się stało, będziemy w stanie zmienić. Ale przed nami powinniśmy mieć wizję Polski, wizję zgodną z przeszłością tysiącletnią historią narodu polskiego.*

Adam DOBRŃSKI

## Fragment listu Papieża Jana Pawła II skierowanego do Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego

*(...) Pragnę więc wyrazić słowa uznania i gratulacji za to wielkie dzieło życia dedykowanego tej wielkiej narodowej sprawie. Włączam się również w wyrazy wdzięczności za wielką troskę o polską emigrację oraz zachowanie i propagowanie tradycji narodowej i religijnej.*

Jan Paweł II

Watykan, 26 listopada 2004

## List z życzeniami i gratulacjami wystosowany do Jubilata przez ministra Jana Turskiego.

### Ekscelencjo

*Mam zaszczyt w imieniu własnym oraz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przesłać Panu najserdeczniejsze życzenia z okazji 85-lecia urodzin.*

*Pana biografię można uznać za fascynującą. Od ukochanego Białegostoku droga życia wiodła przez Sybir, Środkowy i Bliski Wschód, Italię do Wielkiej Brytanii, a 22 grudnia 1990 roku mógł Pan przekazać na Zamku Królewskim insygnia władzy prezydenckiej Prezydentowi III RP. Przez cały ten czas, włączając więzienia i łagry, nie przestał Pan być wzorem Polaka służącego swej Ojczyźnie. Czyni Pan to i obecnie, często uczestnicząc w obchodach rocznic narodowych. Cieszy nas to bardzo, słowa podziwu z tego powodu wyrażają kombatanci polscy zamieszkali w Kraju i poza jego granicami. Przypominają się i tegoroczne spotkania na Monte Cassino, w Warszawie świętującej rocznicę powstania, w innych miastach i na polach bitew.*

### Panie Prezydencie

*W tej chwili uroczystej, tak satysfakcjonującej, dziękuję Panu za wszystko, co Pan uczynił dla Polski, dla upamiętnienia naszej historii najnowszej. Dziękuję, że daje Pan wzór młodemu pokoleniu i tyle radości kolegom weteranom z lat wojny.*

*Łączymy się w życzeniach, które brzmią teraz w sali Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie. Pozdrawiam wszystkich obecnych wraz z Panem, wyrazy szacunku przekazuję szanownej Małżonce.*

*Sto lat drogi Jubilate – w zdrowiu, w radości dzielonej z osobami najbliższymi. Zapraszam serdecznie w nasze progi, proszę o wsparcie duchowe prac czynionych z myślą o polskich kombatantach i osobach represjonowanych.*

Jan Turski

Jelenia Góra

# Wzorowa współpraca

Z okazji 86. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, 19 listopada 2004 r. w Domu Kombatanta w Jeleniej Górze odbyło się spotkanie ministra Jana Turskiego, kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, z kombatantami.

**N**a spotkanie licznie przybyli prezesi kół Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Obecni byli także wszyscy prezesi okręgowych oddziałów innych związków kombatanckich, tj. Związku Inwalidów Wojennych RP, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Byłych Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskie-

go, Związku Sybiraków, Związku Solidarności Polskich Kombatantów Region Jelenia Góra.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. płk **Jerzy Walewski** – pełnomocnik wojewody dolnośląskiego do spraw kombatantów i osób represjonowanych, **Jerzy Pleskot** – przewodniczący Rady Miejskiej, **Antoni Lewkowicz** – wicestarosta powiatu lwóweckiego, **Aleksander Gorzkowski** – prezes Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP, członek Zarządu

Głównego, **Danuta Tomaszczyk-Żarska** – dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z Jeleniej Góry, prof. **Zbigniew Domoślawski** – długoletni ordynator Szpitala Wojewódzkiego, kierownik naszej przychodni lekarskiej, **Jadwiga Kuźmicz** – przewodnicząca Klubu b. Nauczycieli Tajnego Nauczania, **Jadwiga Dąbrowska** – dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze oraz **Henryka Mikołajczak** – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania w Siedlęcinie.

Otwarcia spotkania dokonał jako gospodarz płk w st. spocz. **Edward Jakubowski** – prezes Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Jeleniej Górze. Witając ministra **Jana Turskiego** stwierdził, że *fakt, iż mimo rozlicznych obowiązków kierownik Urzędu przybył na zachodnie rubieże Polski – do Jeleniej Góry – traktujemy jako duże wyróżnienie.*

Gospodarz spotkania poinformował również, że współpraca ze związkami i środowiskami kombatanckimi układa się wzorowo – bez podziału na lepszych i gorszych.



Fot. Janusz Śliwiński

Pamiątkowa fotografia uczestników jeleniogórskiego spotkania

## Wizyty kierownika Urzędu

Wszystkie związki (z wyjątkiem Związku Solidarności Polskich Kombatantów) mają swoje siedziby w tym budynku, w którym odbywa się spotkanie, zaś obiekt ten został zbudowany w autentycznym czynie społecznym przez kombatantów, wojsko i jeleniogórskie rzemiosło w latach 1985–1988. Jest to jedyny taki przypadek w Polsce. W Domu Kombatanta centralne miejsce zajmuje, dostępna również dla mieszkańców miasta i okolic, przychodnia lekarska, w której pracuje 25 lekarzy różnych specjalizacji. (Podczas wizyty ministra Turckiego pacjentów przyjmowała dr **Elżbieta Latońska**).

W swoim wystąpieniu Jan Turski scharakteryzował sytuację społeczno-gospodarczą i polityczną w kraju. Mówił o tematach nurtujących środowiska kombatanckie, problemach weryfikacyjnych, a także o przedłużającym się procesie nowelizacji ustawy kombatanckiej. Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wysoko ocenił atmosferę w środowiskach kombatanckich w Jeleniej Górze oraz podkreślił – jako przykład do naśladowania przez innych – dobrą współpracę ze szkolnictwem i służbą zdrowia.

Następnie odbyła się dyskusja. Minister Jan Turski udzielił wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania. Spotkanie zakończono wspólnym obiadem, podczas którego Zespół Wokalny Sybiraków zaprezentował patriotyczne pieśni.

E. J.

**Podobny charakter miało spotkanie w Legnicy z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacji kombatanckich. W spotkaniu tym uczestniczyli senator ziemi legnickiej Marian Lewicki oraz wiceprezydent miasta Ryszard Białek. Na zakończenie wizyty kierownik Urzędu minister Jan Turski wpisał się do księgi honorowej Zarządu Okręgu Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.**

### Wrocław

## Kombatanci mogą się porozumieć, gorzej jest z politykami...

Na zaproszenie wojewody dolnośląskiego Stanisława Łopatowskiego przybył do Wrocławia 18 listopada 2004 r. kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Turski.

Spotkanie z przedstawicielami wszystkich związków i organizacji kombatanckich w województwie zorganizowali dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Migracji – **Jan Nocko** oraz pełnomocnik wojewody do spraw kombatantów i osób represjonowanych **Jerzy Walewski**. Gospodarz spotkania wojewoda **Stanisław Łopatowski** na wstępie podziękował zebranym za dobrą współpracę i udział w uroczystościach oraz zaprosił do dalszej owocnej współpracy m.in. przy organizacji ogólnopolskich obchodów 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej, planowanych w maju 2005 r.

Minister **Jan Turski** w swoim wystąpieniu podkreślił między innymi, iż rok 2004 był bogaty w wydarzenia jubileuszowe: 60. rocznicy Bitwy o Monte Cassino, Akcji „Burza” i Powstania Warszawskiego, 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej i powstania Polskiego Państwa Podziemnego, których znaczącym organizatorem był Urząd.

W dużym stopniu udało się Urzędowi zdopingować wojewodów i starostów do lepszego rozeznania i aktywnego działania na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zdrowotnej kombatantów.

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych uczestniczy w pracach komisji sejmowych i senackich, wówczas gdy projekty ustaw dotyczą także kombatantów i osób represjonowanych. W praktyce okazuje się jednak, że

o ile kombatanci w wielu sprawach mogą się porozumieć, gorzej jest z politykami...

W 2005 roku będziemy obchodzić 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej – w Warszawie i we Wrocławiu. Wcześniej odbędą się spotkania w wyzwolonych miejscowościach np. w Kołobrzegu, Siekierkach. 8 maja 1945 r. dla wielu był dniem zwycięstwa, ale dla innych – początkiem nowego zniewolenia. Mamy nadzieję, że uroczyste obchody będą dla wszystkich – tych z lewicy i tych z prawicy – powiedział na zakończenie minister Jan Turski.



Fot. Biuro Prasowe Wojewody Dolnośląskiego

Następnie wywiązała się dyskusja, która koncentrowała się wokół problemów nurtujących środowiska kombatanckie i osób represjonowanych. Wypowiadał się na ten temat m.in. prze-

wodniczący Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – **Jerzy Woźniak**.

Po spotkaniu z kombatantami, minister Jan Turski udał się do IX Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego, gdzie na lekcji wiedzy o społeczeństwie opowiedział 120 uczniom połączonych klas o zadaniach Urzędu. Dyrektorka Liceum – **Izabela Koziń**, która podziękowała ministrowi za wizytę, stwierdziła także, że podczas tego spotkania potwierdziła się zasada: historia jest nauczycielką życia...

Jan PALUCHNIAK

# Kombatancki hejnał

Rozmowa  
z Henrykiem Łagodzkim  
(„Hrabia”, „Orzeł”)  
ze Związku Powstańców  
Warszawskich



**Dziesięć lat temu, w 1995 roku, prasa doniosła, że Warszawa ma hejnał, bo zatrąbiono z zamkowej wieży...**

– Tak się rzeczywiście stało. 3 maja 1995 roku, dokładnie o godzinie 11.15, hejnał z wieży Zamku Królewskiego zagrał młodszy chorąży Piotr Pabich z Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Wśród słuchających był Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski z małżonką, zebrała się grupa Powstańców Warszawskich, liczne w tym czasie wycieczki i przygodni przechodnie. Tak zakończył się pierwszy etap naszych starań.

## Naszych, czyli czyich?

– Pomysł hejnału zrodził się w grudniu 1994 roku na zebraniu wśród żołnierzy Zgrupowania „Chrobry II”: Wiesława Neweckiego, Henryka Łagodskiego, Kazimierza Przedpeńskiego. Pierwsi rzucili myśl, która zaowocowała rozpisaniem konkursu przez Akademię Muzyczną im. Fryderyka Chopina pod patronatem rektora prof. Andrzeja Chorośińskiego. W drodze konkursu została wybrana kompozycja prof. Zbigniewa Bagińskiego oparta na motywach „Warszawianki” Karola Kurpińskiego z odniesieniem do „Marszu Mokotowa”. Grana w trzy strony świata określa wartości patriotyczne: Bóg, Honor, Ojczyzna. Należało ponadto pozyskać patronów całego przedsięwzięcia i sponsorów. Ich nazwiska zostały uwiecznione w dokumencie. Długa to lista, zaczynająca się od prof. Andrzeja Rottermunda, dyrektora Zamku Królewskiego. Miło mi przypomnieć, że również dzięki pomocy ówczesnego kierownika Urzędu do Spraw Komba-

tantów i Osób Represjonowanych powstał hejnał. Dobrze się też stało, że mogliśmy w ten sposób włączyć się w obchody 400-lecia Stolicy.

**Wyjašnjmy, dlaczego hejnał jest grany o 11.15, a nie w samo południe, jak chociażby ten najbardziej znany – Mariacki...**

– 17 września 1939 roku o godzinie 11.15 płomień palącego się Zamku zatrzymały wskazówki zegara umieszczonego na wieży. Przyjęliśmy więc tę godzinę. Hejnał jest grany w każdą sobotę i niedzielę, w dni świąt państwowych oraz w ważne rocznice, w tym 1 sierpnia oraz 1 i 17 września. Naszym pragnieniem jest, by warszawianie mogli go słuchać codziennie. A gdyby tak jeszcze można było przynajmniej co pewien czas emitować melodię naszego hejnału na falach radiowych... To przecież godna forma uczczenia pamięci wszystkich, którzy stracili życie w Warszawie w latach wojny i okupacji. Niech przypomina hejnał również o zniszczeniach materialnych stolicy Polski. Dziękujemy dotychczasowym sponsorom – prezydentowi Warszawy Lechowi Kaczyńskiemu oraz Grzegorzowi Kostrzewskiemu z firmy „Hator”, a wciąż szukamy nowych źródeł finansowania.

**Czy temu celowi ma służyć także Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, w zakładaniu którego brał Pan czynny udział.**

– Ta inicjatywa ma znacznie szerszy zakres. Jest kultywowaniem bohaterskiego zrywu Po-

wstańców 1944 r. Członkiem zwyczajnym może być osoba fizyczna, mająca ukończone 18 lat, zamieszkała w Polsce lub za granicą, także cudzoziemcy. Chodzi nam o popularyzację Powstania, organizowanie spotkań z jego uczestnikami, zjazdów, konferencji naukowych, prelekcji filmowych, konkursów dla młodzieży. Napisaliśmy w deklaracji członkowskiej, że *nadrzędnym celem Stowarzyszenia jest wychowanie pokoleniowe w duchu miłości do Ojczyzny...*

**To jeszcze poproszę o wyjaśnienie, dlaczego powstanie hejnału warszawskiego zawdzięczamy w tak dużej mierze środowisku AK „Chrobry II”.**

– Bo oddziały z tego właśnie Zgrupowania walczyły na obszarze Śródmieście-Północ, między Alejami Jerozolimskimi oraz ulicami: Towarową i Chłodną, placem Grzybowskim. Do swych sukcesów zaliczamy między innymi zdobycie browaru Haberbuscha i Schielego, ciężkie walki toczyliśmy w rejonie Dworca Poczтового i Domu Kolejowego, a w całym powstaniu straciliśmy około 600 zabitych i 1500 rannych. Sam byłem aresztowany w 1943 roku przez gestapo, więziony w al. Szucha i na Pawiaku, ukrywałem się po ucieczce z obozu koncentracyjnego na Gęśiej. Brałem udział w akcjach powstańczych, przeszedłem przez trzy obozy jenieckie Lamsdorf, Mühlberg, Brockwitz. I tak jak wielu – przeżywałem dramat tamtych dni.

**Cieszymy się, że Warszawa dzięki kombatantom ma swój hejnał. Życzę pomysłowości w jego propagowaniu, stałym zakotwiczeniu w tradycji stołecznej. Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Adam DOBRŃSKI



Po raz pierwszy warszawski hejnał zabrzmiał w 1995 roku

## Opieka zdrowotna

*Posiedzenie Zespołu Doradczego do Spraw Opieki Zdrowotnej i Socjalnej nad Kombatantami*

# Środki – stosownie do potrzeb

8 grudnia 2004 r., na posiedzeniu zwołanym przez przewodniczącą Emilię Bugajską, obradował Zespół Doradczy do Spraw Opieki Zdrowotnej i Socjalnej nad Kombatantami. W posiedzeniu uczestniczyli zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych minister Jerzy Kozłowski, dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych Krzysztof Skolimowski oraz pracownicy Wydziału Spraw Socjalnych i Zdrowotnych.

**N**a wstępie minister **Jerzy Kozłowski** poinformował zebranych między innymi o działaniach kierownictwa Urzędu na forum sejmowym, mających na celu zwiększenie środków Państwowego Funduszu Kombatantów w roku 2005 stosownie do zwiększonych potrzeb udzielania pomocy środowisku kombatanckiemu.

Dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych **Krzysztof Skolimowski** przedstawił informację o realizacji ze środków Państwowego Funduszu Kombatantów w 2004 r. pomocy indywidualnej dla kombatantów i innych osób uprawnionych. Omówił także zasady przyznawania pomocy indywidualnej kombatantom i innym osobom uprawnionym ze środków Państwowego Funduszu Kombatantów w 2004 r. Wskazał na skromność tych środków w stosunku do potrzeb, które – jak podkreślił – rosną w tym zakresie z roku na rok i w 2005 r. także będą większe. Jako przykład, przedstawił informację, iż liczba wniosków o pomoc w 2004 r. zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego dwukrotnie i zauważył, iż jest to proces narastający – w tym roku można spodziewać się więc około dziesięciu tysięcy wniosków o przyznanie jednorazowej pomocy finansowej.

Problemy opieki zdrowotnej nad kombatantami w świetle ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* omówił naczelnik Wydziału do Spraw Socjalnych i Zdrowotnych. Poinformował, iż w procesie



Fot. K. Kępka

legislacyjnym tworzenia ustawy, współpracując z Urzędem do Spraw Kombatantów szczególnie aktywnie uczestniczyły: Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Ociemniałych Żołnierzy RP, a także Związek Sybiraków.

W ustawie o *świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* zapisano kombatanckie uprawnienia w zakresie opieki zdrowotnej. Ustawodawca kierował się przekonaniem, iż powinnością państwa wobec osób szczególnie poszkodowanych w walce o wolność i suwerenność Polski oraz wobec tych, których udziałem

było przeżycie nieludzkich represji okupantów, skierowanych przeciw osobom narodowości polskiej, jest zapewnienie adekwatnej do ich potrzeb opieki zdrowotnej. Wśród osób uprawnionych do ułatwień w dostępie do świadczeń opieki zdrowotnej wymienieni są: **inwalidzi wojenni, wojskowi oraz osoby represjonowane**, a także **małżonkowie pozostający na wyłącznym utrzymaniu inwalidów wojennych i wojskowych – wdowy/wdowcy po poległych żołnierzach i zmarłych inwalidach wojennych uprawnieni do renty rodzinnej**.

W dyskusji głos zabrało osiem osób reprezentujących Krajowy Związek b. Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych, Związek Powstańców Warszawskich, Stowarzyszenie Szarych Szeregów, Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej oraz Ogólnopolski Związek Batalionów Chłopskich.

Mówcy zwracali uwagę na potrzeby zdrowotne środowiska kombatanckiego oraz konieczność otaczania kombatantów niezbędną opieką i pomocą społeczną w miejscu zamieszkania. Pytano o nowe zasady opłat za pobyt w Domach Pomocy Społecznej, w tym DPS dla Kombatantów (*szczegółową informację na ten temat biuletyn „Kombatant” zamieścił w ubiegłym roku w numerze 4/2004 na str. 6 –*

*przyp. red.*) Postulowano także zwiększenie środków finansowych Państwowego Funduszu Kombatantów.

Na zakończenie uczestnicy spotkania podziękowali za przygotowane przez Wydział Spraw Socjalnych i Zdrowotnych materiały prezentujące w układzie tabelarycznym zakres uprawnień do świadczeń zdrowotnych oraz ulg komunikacyjnych kombatantów, inwalidów wojennych i wojskowych oraz osób represjonowanych, wraz z powołaniem się na regulujące je przepisy prawne.

Andrzej MOSSAKOWSKI  
Naczelnik Wydziału  
Spraw Socjalnych i Zdrowotnych

# Podstawowe pojęcia z dziedziny prawa kombatanckiego: kombatant, weteran, ofiara represji, osoba represjonowana i inwalida wojenny

Kierowane do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych pytania i postulaty, a także wypowiedzi osób spoza środowisk kombatanckich i ofiar represji wskazują na to, że nie zawsze właściwie rozumiane są występujące w prawie kombatanckim pojęcia: kombatant, weteran, ofiara represji, osoba represjonowana i inwalida wojenny. Prowadzi to do nieporozumień i utrudnia dyskusję na temat kształtu polskiego ustawodawstwa kombatanckiego.

## Kombatant, weteran, ofiara represji i osoba represjonowana

Najogólniejszą definicję pojęcia *kombatant* podaje m.in. *Mała Encyklopedia Wojskowa* z 1970 r. Według jej autorów kombatantem jest: *uczestnik wojny w oddziałach regularnych lub nieregularnych, walczący z bronią w ręku lub w inny sposób*. Definicja ta jest zgodna z pochodzeniem wspomnianego pojęcia, wywodzi się ono bowiem od francuskiego *combattant* (dosł. *walczący* z łac. *combattare* – walczyć) oznaczającego walczącego żołnierza.

Przywołaną wyżej definicję na grunt polskiego prawa kombatanckiego przenosi ustawa z 24 stycznia 1991 r. o *kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego* (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 42, poz. 371 z późn. zm.). W art. 1 ust. 1 stanowi ona w sposób jednoznacz-

ny, że: *kombatantami są osoby, które brały udział w wojnach, działaniach zbrojnych i powstaniach narodowych, wchodząc w skład formacji wojskowych lub organizacji walczących o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej*.

Według cytowanej już encyklopedii *weteran* to: *stary doświadczony żołnierz, uczestnik minionych wojen*. Jest to termin wywodzący się z łaciny (łac. *veteranus*), gdzie oznaczał starego żołnierza, który zakończył już zawodową służbę wojskową. W terminologii obowiązującej obecnie w naszym kraju pojęcia *kombatant* i *weteran* są ze sobą utożsamiane. Poza Polską byłych uczestników walk nazywa się najczęściej tylko *weteranami*. *Kombatantami* są natomiast osoby, które aktualnie uczestniczą, a nie uczestniczyły w walkach.

W związku z powyższym nie może nasuwać najmniejszych wątpliwości, że o tym, czy ktoś jest – w rozumieniu polskich przepisów prawnych – *kombatantem*, a inaczej mówiąc *weteranem*,

nie decyduje sam fakt przyznania uprawnień z ustawy z 24 stycznia 1991 r., lecz tytuł zaliczony do tychże uprawnień. *Kombatantami* będą zatem osoby, którym zaliczono z art. 1 tejże ustawy np. służbę w Armii Krajowej, natomiast nie będą nimi *ofiary represji* politycznych, rasowych, narodowościowych i religijnych z lat 1939–1956, posiadające uprawnienia wyłącznie z art. 4, np. deportowani do ZSRR. Należy w tym miejscu także przypomnieć, że kombatantowi represjonowanemu z powodu prowadzonej działalności kombatanckiej zalicza się represję na podstawie art. 3, a nie art. 4 ustawy kombatanckiej. Umieszczenie podobnych przepisów w dwóch odrębnych artykułach ustawy wskazuje, że jej autorzy świadomie dążyli do odróżnienia wojskowych i cywilnych *ofiar represji*.

Cywilne *ofiary represji*, zwane także *osobami represjonowanymi*, są zatem drugim – obok *kombatantów* – adresem ustawy z 24 stycznia 1991 r. Wbrew obiegowym opiniom *kombatantami* nie są również beneficjenci ustaw z 2 września 1994 r. o *świadczeniach pieniężnych i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych* (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 60, poz. 622 z późn. zm.) i z 31 maja 1996 r. o *świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR* (Dz. U.



## Warto wiedzieć

z 1996 r., Nr 87, poz. 395 z późn. zm.). Należą oni do dwóch odrębnych kategorii *ofiar represji wojennych i okresu powojennego*, posiadających uprawnienia przyznawane na podstawie ustaw innych niż kombatancka.

Za mające istotne znaczenie należy uznać także intencje, którymi kierował się ustawodawca, przyznając uprawnienia kombatanckie **wyraźnie przez siebie odróżnianym** środowiskom *kombatantów i ofiar represji*. Kwestię tę wyjaśnia preambuła do ustawy kombatanckiej z 24 stycznia 1991 r., w której zwraca się uwagę na *szczególne zasługi dla Polski* uczestników walk o suwerenność i niepodległość Ojczyzny i *cierpienia* obywateli polskich zadane przez władze III Rzeszy, Związku Radzieckiego i polski komunistyczny aparat represji. Mamy zatem także i tutaj do czynienia z **różnymi tytułami stanowiącymi podstawę do nadania uprawnień**.

*Kombatanci* (tzn. *weterani*) i *ofiary represji* (tzn. *osoby represjonowane*), o których mowa w ustawie z 24 stycznia 1991 r., mają również możliwość wystąpienia o przyznanie dodatkowych świadczeń przysługujących *inwalidom wojennym*. Takiego prawa nie mają osoby korzystające ze świadczeń wynikających ze wspomnianych już wyżej ustaw z 2 września 1994 r. i 31 maja 1996 r.

### Inwalida wojenny i osoba represjonowana korzystająca z uprawnień równorzędnych z inwalidami wojennymi

Zgodnie z prawodawstwem wielu krajów osoby pełniące służbę w wojsku (policji i in.) otaczane są szczególną ochroną prawną (także w konwencjach międzynarodowych) i socjalną. Nabywają m.in. uprawnienia do rent nadzwyczajnych (wojennych i wojskowych), będą-

cych odszkodowaniem za uszczerbek na zdrowiu doznany w związku z pełnioną służbą. Prawo do tego rodzaju rent ma zatem ściśle określonego adresata i jest **swoistym ubezpieczeniem każdego żołnierza na wypadek kalectwa lub śmierci** (tu renty rodzinne). Z punktu widzenia państwa nadawanie wspomnianych uprawnień ma zatem **charakter obligatoryjny**. Cecha ta w zasadniczy sposób odróżnia je od przedstawionych wcześniej przywilejów przysługujących kombatantom. Te ostatnie mają bowiem **charakter uznaniowy**.

W gronie uprawnionych do specjalnych świadczeń inwalidzkich są *inwalidzi wojenni*. Dość powszechnie uznaje się, że *inwalidą wojennym* jest: *każdy kombatant, który doznał trwałej kontuzji w wyniku udziału w walkach, służby w warunkach zbliżonych do wojennych lub represji ze strony nieprzyjaciela*. Podobnie ujmują to wszystkie polskie akty prawne regulujące status inwalidów wojennych, w tym między innymi ustawy z 18 marca 1921 r. *o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i pozostałych po nich rodzin* (Dz. U. z 1921 r., Nr 32, poz. 195 z późn. zm.), z 17 marca 1932 r. *o zaopatrzeniu inwalidzkim* (Dz. U. z 1935 r., Nr 5, poz. 31 z późn. zm.) i z 29 maja 1974 roku *o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin* (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 9, poz. 87). Ta ostatnia w art. 6–8 ogranicza jednak krąg świadczeniobiorców do, z pewnymi wyjątkami, **uczestników walk z Niemcami w latach 1939–1945**.

Obowiązująca obecnie definicja pojęcia *inwalida wojenny* wykazuje zatem niespójność z przepisami ustawy z 24 stycznia 1991 r., uznającej za *kombatantów* **wszystkie osoby, które brały udział w walkach zbrojnych o niepodległość Polski w latach 1914–1956**. Nie do końca trafnym rozwiązaniem powyższego problemu było umożliwienie przyznawania świadczeń wynikających z ustawy z 29 maja 1974 r. na podstawie art. 12 ustawy kombatanckiej. Zro-

dziło to bowiem szereg niejasności i wątpliwości interpretacyjnych, przysporzonych dodatkowo faktem, iż przywołany przepis obejmuje – obok *kombatantów* – także *osoby represjonowane* z przyczyn narodowościowych, rasowych, religijnych i politycznych, **które doznały trwałego uszczerbku na zdrowiu w wyniku represji**.

Fakt nabywania przez osoby represjonowane uprawnień z ustawy z 29 maja 1974 r. **nie oznacza jednak, że automatycznie uzyskały one status inwalidów wojennych**. Można tu jedynie mówić o posiadaniu przez nie uprawnień **równorzędnych z inwalidami wojennymi**. Podobnie – o czym była już wcześniej mowa – represjonowani nie będąc kombatantami korzystają z uprawnień kombatanckich.

Obecny kształt przepisów odnoszących się do żołnierzy, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu w wyniku represji określonych w art. 3 ustawy z 24 stycznia 1991 r. oraz ich interpretacja przez organ rentowy sprawiają, że **tej kategorii uprawnionych przyznawany jest status osób represjonowanych korzystających z uprawnień prawie równorzędnych z inwalidami wojennymi**. Tymczasem żołnierz formacji regularnych, osadzony w obozie jenieckim lub internowania, pozostaje nadal żołnierzem, czego wymownym świadectwem jest posiadanie przez niego prawa do noszenia munduru i do poborów (żołdu). Oznacza to, że w przypadku doznania uszczerbku na zdrowiu w wyniku złych warunków obozowych **powinien mieć przyznawany status inwalidy wojennego**. **Przez analogię tak samo powinni być traktowani żołnierze ruchu oporu, którzy niechronieni międzynarodowymi konwencjami wojennymi, trafiali do więzień, obozów koncentracyjnych lub łagrów**. Są to postulaty nie w każdym przypadku znajdujące oparcie w obowiązujących przepisach prawnych.

Oprac. Jan P. SOBOLEWSKI

— 17.01.2005 r. — 60. rocznica zakończenia walk o Warszawę —

*Wspomnienie*

# Warszawa wolna!

Zbliżając się marszem forsownym do Warszawy, wrześniowego dnia 1944 r. odnotowałem w swoim dzienniczku bojowym: *W okolicy Starej Miłosnej zaduch spalin nas przytłacza. To nieprzyjaciel Warszawę pali, niczego nie wyłącza. Ja to czułem, ja tam byłem. Może za kilka miesięcy, tygodni – myślę – odptacimy Berlinem.*

**D**zień wyzwolenia Warszawy był uwieńczeniem walk toczących się w stolicy i na jej przedpolach na przełomie 1944 i 1945 r. Jako pierwsi heroiczny bój podjęli 1 sierpnia 1944 r. Powstańcy Warszawy, ale po 63 dniach krwawych zmagani – walki zakończyły się tragicznie. Warszawa zrównana została z ziemią, nastąpiły ogromne straty w sile żywej i zniszczenia nie tylko zwartej zabudowy budynków mieszkalnych, zniszczeniu uległy obiekty kultury narodowej, budowle sakralne i inne. W konsekwencji Warszawa wciąż była zniewolona przez okupanta.

Próby walk o stolicę rozpoczęła 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza

Kościuszki, która po czterech krwawych dobach, w dniu 15 września wyzwoliła prawobrzeżną Warszawę-Pragę. Po zdobyciu Pragi, 1 Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki została zluzowana przez oddziały 4 Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego. Działania obronne przyjął 10 pp., a komendantem – dowódcą garnizonu Pragi został gen. **Bolesław Kieniewicz**. Redakcja gazety 4 Dywizji Piechoty „Do Boju” rozpoczęła wydawanie „Biuletynu Informacyjnego”, który od 10 numeru nosił nazwę „Biuletyn Praski”. Biuletyn – pierwsze pismo wyzwolonej Pragi – pomagał w organizowaniu życia przyfrontowego miasta. Od 15 paź-

dziernika 1944 r. kontynuację „Biuletynu Praskiego” podjęła redakcja gazety „Życie Warszawy”.

Obie te jednostki, a więc 1 Dywizja Piechoty i 10 pp. 4 Dywizji na trwale zapisały się w historii walk o wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy. Społeczność Pragi wystawiła pomnik Kościuszkowcom, a bohaterom 10 pp. – płytę pamiątkową zlokalizowaną przy moście Poniatowskiego.

Zdobycie Warszawy-Pragi umożliwiło dalsze działania operacyjne związków taktycznych 1 Armii Wojska Polskiego. W nocy z 15 na 16 września pododdziały 3 Dywizji Piechoty rozpoczęły w rejonie Saskiej Kępy przeprawę przez Wisłę na Czerniaków, a z 17 na 18 września pododdziały 2 Dywizji Piechoty przeprawiły się przez Wisłę w rejonie Żoliborza. Jednak próba pomocy powstańcom podjęta w dniach 15–20 września zakończyła się klęską desantujących na Czerniakowie i Żoliborzu oddziałów 2 i 3 Dywizji Piechoty 1 Armii WP (...).

12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się wielka ofensywa zimowa. Nacierając z przyczółka pod Warką oraz z wideł Wisły i Bugu, 1 Armia WP działając w składzie 1 Frontu Białoruskiego oskrzydliła

Warszawę od północy i południa. 17 stycznia 1945 r. o godz. 14.00 dowódca 1 Armii WP meldował o wyzwoleniu Warszawy. Warszawa była wolna.

A żołnierzom Wojska Polskiego – synom umęczonej ziemi polskiej ścisnęło się serce gdy patrzyli na ruiny i pogorzelska wypalanej i doszczętnie zniszczonej stolicy. (...)

Kazimierz BIGOS  
b. żołnierz frontowy  
12 pp. 4 DP  
im. Jana Kilińskiego



*Powstanie Warszawskie. Miasto zostało niemal całkowicie zniszczone*

## Kalendarium kombatancie



**W sierpniu w Warszawie** kombatanci ze Związku Inwalidów Wojennych RP Oddział Warszawa Praga Południe uczestniczyli w Mszy św. w intencji zmarłych Kolegów oraz za zdrowie i błogostawieństwo dla żyjących.

**W sierpniu w Łomiankach**, przy obelisku żołnierzy amerykańskich poległych w obronie Polski, kombatanci z ZIW RP Oddział Warszawa Praga Południe złożyli kwiaty i uczestniczyli w Mszy św.

**15 sierpnia w Rio de Janeiro** zgodnie z wieloletnią tradycją odbyły się uroczystości Święta Żołnierza Polskiego. Obchody rozpoczęła uroczysta Msza św. w kościele polskim. Stronę polską reprezentował ambasador RP w Brazylii Jacek Hinz wraz z konsulem Ryszardem Rządzińskim. W Mszy św. koncelebrowaną przez ks. Jana Sobieraja uczestniczyły poczty sztandarowe organizacji kombatanców. Następnie, po odegraniu hymnów narodowych Polski i Brazylii, na Grobie Nieznanego Żołnierza wieńce złożyli gen. Castro, ambasador Hinz i prezes Oddziału SPK w Rio de Janeiro Ignacy Felczak. Uroczystości zakończyły się obiadem w Towarzystwie Dobroczynnym Polonia.

**21 sierpnia w Sobieniu** w 60. rocznicę powstania Oddziału Partyzanckiego i 25 pp. AK odbył się 52. – ostatni – zjazd żołnierzy Partyzanckiego Oddziału Lotniczego „Henryka” i 3 kompanii 25 pp. AK. Uroczystość rozpoczęła Msza polowa przy drewnianym krzyżu, przy którym „Henrykowcy” modlili się w czasie wojny. List od zastępcy dowódcy oddziału mjr. Wacława Furmańczyka „Wacława”, brata Henryka, przeczytał Adam Magas „Kukułka”. Były partyzant tego Oddziału Stanisław Ślifirski „Jastrząb” odczytał opracowaną przez niego szczegółową historię Oddziału. Następnie odbył się Apel Poległych, który prowadził por. Włodzimierz Koperkiewicz „Kustosz”. Oddano salwę honorową.

**26 sierpnia w Warszawie** odbyła się promocja pierwszego tomu książki „Pamięci lotników polskich poległych w wojnie 1939–1945” wydanego z okazji 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz Święta Lotników Polskich.

**26–28 sierpnia w Węglowicach k. Częstochowy** odbył się Ogólnokrajowy Zlot „Synów

Pułku”. Podczas uroczystości nadania imienia „Synów Pułku” Zespołowi Szkół w Węglowicach przewodniczący Rady Krajowej „Synów Pułku” kmdr prof. Józef Czerwiński przekazał



sztandar, który został poświęcony w pobliskim kościele. Po Mszy św. w intencji Córek i Synów Pułku, odsłonięto tablicę pamiątkową na gmachu szkoły. W programie Zlotu był wyjazd do Klasztoru Jasnogórskiego, Msza św. i przekazanie daru generałowi Zakonu Paulinów o. Izydrowi Matuszewskiemu. Podczas wycieczki do Tarnowskich Gór odwiedzono Dom Kombatanta w Lublińcu oraz złożono kwiaty przed tamtejszym pomnikiem. W trakcie zlotu odczytano list, który przesłał do uczestników prezydent Aleksander Kwaśniewski.

**27 sierpnia w Warszawie** z okazji Święta Lotnictwa po Mszy św. w Katedrze Polowej WP, przedstawiciele Dowództwa Polskich Sił Powietrznych i środowisk lotniczych złożyli kwiaty przed Pomnikiem Lotnika oraz przed Pomnikiem ku Czci Lotników Polskich Poległych w latach 1939–1945.

**29 sierpnia w Antoniowie** obchodzono 60. rocznicę akcji „Burza” i bitwy pod Antoniowem. Po złożeniu kwiatów przy pomniku poległych i Mszy św. polowej, odczytano Apel Poległych. Następnie wręczono akt przekazania opieki nad pomnikiem Publicznemu Gimnazjum im. Jana Pawła II w Chlewiskach.

**30–31 sierpnia w Spale** k. Tomaszowa Mazowieckiego odbył się Ogólnopolski Zlot Leśników Kombatantów. Na uroczystość przybył minister ochrony środowiska Jerzy Swatoń, wiceminister prof. Zbigniew Witkowski, dyrektor generalny Lasów Państwowych Janusz Dawidziuk, przedstawiciele Wojska Polskiego, terenowej administracji samorządowej i leśnej, prezes honorowy leśników-kombatantów Zbigniew Zieliński. Przed pomnikiem Partyzantów-Leśników oficer WP odczytał apel poległych leśników na wszystkich frontach II wojny światowej (poległo około 6 tys. leśników). Kompania Honorowa Wojska Polskiego oddała honory i trzykrotny salut. Mszę św. polową odprawił ks. płk Stanisław Czernik „Burza”. Sprawozdanie z działalności Komisji Leśników-Kombatantów przy Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i kół terenowych wygłosił prezes Jan Kopusciak. Minister ochrony środowiska i dyrek-

tor generalny Lasów Państwowych wręczyli zasłużonym leśnikom-kombatantom odznaczenia, dyplomy i honorowe kordelasy do galowych mundurów.

**1 września w Brzegu** z okazji 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz Dnia Weterana na Mszy św. za poległych i za spokojną przyszłość bez wojen modlili się przedstawiciele władz samorządowych, środowisko kombatancie, służby mundurowe, władze oraz mieszkańcy powiatu. Przed pomnikiem mjr. Henryka Sucharskiego złożono wieńce i wiązanek biało-czerwonych kwia-



tów. Na spotkaniu w ratuszu zasłużeni kombatanci otrzymali z rąk starosty i burmistrza pisemne życzenia i podziękowania za dotychczasową współpracę. Wręczono również Patenty Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Wystąpiły dwa zespoły: Chór „Białe Orły” oraz Zespół Tańca Stylizowanego „Piast”.

**1 września we Lwowie**, w siedzibie Organizacji Polskich Kombatantów wojny 1939–1945 i Osób Represjonowanych miasta Lwowa, odbyło się tradycyjne spotkanie dla uczczenia roku wybuchu wojny. W spotkaniu wzięli udział m.in. wicekonsul Marek Maluchnik, który ściśle współpracuje z polskimi kombatantami. W czę-



ści oficjalnej gości przywitała prezes Stanisława Kalenowa. Bogdan Sydelnik przedstawił wspomnienia o pierwszym dniu wojny i obronie Lwowa. Epizody wojny wspominali również Żołnierze Września – obrońcy Warszawy 1939 r. – Stefan Kokotko i Włodzimierz Olejnik.

**1 września w Piasecznie** odbyły się uroczystości związane z 65. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Na cmentarzu parafialnym, w Kwaterze Wojennej 1939–1944, odczytano Apel Poległych oraz złożono wiązanek w Miejscach Pamięci Narodowej. Została odprawiona Msza św. polowa w intencji poległych żołnierzy 1939 r. Weterani 1939 roku otrzymali listy okolicznościowe.

*Ciąg dalszy na str. 15*



Głównym punktem uroczystości było przełamywanie się oplatkiem. Premier Marek Belka, minister Jan Turski i ks. Antoni Szyrwiński, kapelan SPK w Kraju



Przewodniczący Rady Kombatantkiej dr Jerzy Woźniak (pierwszy z prawej) w towarzystwie Teresy Nowak i Macieja Krokosa



Zastępca kierownika Urzędu Jerzy Kozłowski i Wanda Broszkowska-Piklikiewicz

## Kombatantkie spotkanie oplatkowe – 10 stycznia 2005 r.

*Jesteście depozytariuszami polskiej historii, polskiego patriotyzmu. Chciałbym Wam za to serdecznie podziękować – powiedział podczas uroczystego spotkania oplatkowego kombatantów prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej prof. Marek Belka*

# Gwiazdka

Kolędami witał Chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP pod dyrekcją **Piotra Racewicza** licznych przedstawicieli związków i stowarzyszeń kombatantkich z całego kraju, przybyłych na tradycyjne już spotkanie oplatkowe zorganizowane w Centrum Konferencyjnym MON w Warszawie. Na zaproszenie kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ministra **Jana Turskiego** oraz Biskupa Polowego Wojska Polskiego – krajowego duszpasterza kombatantów gen. bryg. **Tadeusza Płoskiego** wraz z delegacjami kombatantów przyjechali do Warszawy pełnomocnicy wojewodów ds. kombatantów. Uczestniczyli oni również w osobnej dwudniowej naradzie roboczej, dotyczącej aktualnych problemów środowisk kombatantkich (relację z narady opublikujemy w następnym numerze „Kombatanta”).

Wyjątkową rangę tegorocznego spotkania oplatkowego podkreśliła obecność prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej prof. **Marka Belki**, którego kombatanci przywitali burzliwymi oklaskami. Na uroczystości gościli przedstawiciele parlamentu, rządu i kościołów, wojska i innych instytucji współpracujących na co dzień z Urzędem. Obecni byli m.in.: Kanclerz Kapituły Orderu Wojennego *Virtuti Militari* gen. bryg. **Stanisław Nałęcz-Komornicki**, prezes Stowarzyszenia Kawalerów Orderu Wojennego *Krzyża Grunwaldu* gen. bryg. **Edward Dysko**, prezes Fundacji Dziedzictwa Polskiego w Republice Południowej Afryki **Andrzej Romanowicz** z małżonką oraz wybitny działacz polonijny i kombatantki z Kanady **Jan Kaszuba** z małżonką, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. dyw. **Tadeusz Bałachowicz**, podsekretarz stanu do spraw społecznych w MON **Maciej Górski**.

Modlitwy ekumeniczne celebrowali: Biskup Polowy Wojska Polskiego – krajowy duszpasterz kombatantów gen. bryg. **Tadeusz Płoski**, Prawosławny Ordynariusz WP ks. bp gen. bryg. **Mirosław Miron Chodakowski** oraz Naczelny Kapelan Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego ks. bp płk **Ryszard Borski**.

Witając przybyłych minister **Jan Turski** podkreślił szczególny charakter spotkania: *Święta Bożego Narodzenia i tradycja dzielenia się oplatkiem są jednym z ważniejszych symboli łączących Polaków ponad codziennymi sporami i podziałami. Przy wigilijnym stole składają sobie życzenia ludzie różnych środowisk, stanów i poglądów, aby w atmosferze pojednania i pokoju wejść w Nowy Rok. W tę tradycję wpisuje się dzisiejsza, dorocz-*



Na sali zasiadło kilkuset kombatantów z całej Polski

# kombatantów

na uroczystość gwiazdkowa kombatantów i osób represjonowanych. (...) Zaprosiliśmy przedstawicieli wszystkich nurtów polskiego ruchu kombatanckiego, na co dzień często różniących się w ocenach historycznych i poglądach politycznych, ale silnie przecież zjednaną walką o Polskę. Wolną, Niepodległą, Demokratyczną. Postawa jedności ponad historycznymi podziałami jest także motywem przewodnim codziennej pracy Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz posłannictwa, z jakim do środowisk kombatanckich przychodzą duszpasterze Wojska Polskiego (...). Jan Turski odczytał również list z życzeniami, jaki przewodnicząca sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny Anna Bańkowska, skierowała do uczestników kombatanckiego spotkania opłatkowego.

Premier rządu prof. Marek Belka zwracając się do kombatantów powiedział m.in.: *Za kilkanaście dni przypada 60. rocznica wyzwolenia Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu. W tym roku także będziemy obchodzić 60. rocznicę zakończenia II wojny światowej i oddamy hołd wszystkim polskim żołnierzom, którzy zimą i wiosną 1945 roku walczyli na przedpolach Warszawy, uczestniczyli w walkach o Kołobrzeg, na Wale Pomorskim, forsowali Odrę, wyzwolali Brekę, Bolonię i Wilhelmshaven, zdobywali Berlin... ale nie zapomnimy także o tych, którzy na ziemiach polskich walczyli o zapewnienie ojczyźnie suwerenności. Nie zapomnimy o rocznicy haniebnego moskiewskiego procesu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. To będzie kolejny ważny rok dla naszego społeczeństwa i dla naszej pamięci historycznej. (...)*

Premier nawiązał także do codziennych spraw życiowych kombatantów

stwierdzając, że rząd ma świadomość problemów, z jakimi boryka się wielu zasłużonych żołnierzy Rzeczypospolitej: *To, jakie środki rząd może przeznaczyć na wsparcie kombatantów zależy od kondycji finansowej kraju. W ubiegłym roku mogliśmy znacznie zwiększyć środki przeznaczone na pomoc indywidualną dla osób znajdujących się w szczególnie ciężkich warunkach bytowych. W miarę dalszej poprawy sytuacji budżetowej – deklarował premier – rząd będzie pamiętał o zobowiązaniach państwa wobec środowiska kombatantów i osób represjonowanych.*

Przewodniczący Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jerzy Woźniak w imieniu kombatantów podziękował szefowi rządu za udział w uroczystościach w ubiegłym roku. Powiedział m.in.: *Na tej sali znajdują się uczestnicy prawie wszystkich znaczących pól bitewnych II wojny światowej, w których Polacy brali udział. (...) Łączy nas jedno – szacunek dla historii i miłość Ojczyzny. Ale również mówił o trudnych sprawach nurtujących środowiska kombatanckie, m.in. o nowelizacji ustawy kombatanckiej i problemach socjalnych oraz zdrowotnych. Zgłosił postulat przywrócenia – jak powiedział – dobrej tradycji podporządkowania Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Kancelarii Premiera. Na koniec życzył prof. Markowi Belce: *aby na niezapisanych jeszcze kartach naszej historii dziejopis umieścił Pana wśród tych, których historia promuje...**

Po oficjalnych wystąpieniach i złożeniu życzeń przez przedstawicieli duchowieństwa – podzielono się opłatkami.

Ewa DUMIN

Fot. Katarzyna Kępka



Modlitwy ekumeniczne odprawili duszpasterze: Biskup Polowy WP gen. bryg. Tadeusz Płoski, Prawosławny Ordynariusz WP ks. bp gen. bryg. Mirosław Miron Chodakowski oraz Naczelny Kapelan Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego ks. bp płk Ryszard Borski



Życzenia składa minister Jan Turski

## 60. rocznica wyzwolenia obozu KL Auschwitz-Birkenau

Niemiecki koncentracyjny obóz zagłady Auschwitz I

# Świadek zbrodni

W 1939 r., roku wybuchu II wojny światowej, miasteczko Oświęcim liczyło ok. 14 000 mieszkańców, z czego ponad 50% wyznania mojżeszowego. Wówczas nikt nie przypuszczał, nawet w najstraszniejszych fantazjach, że miejsce to będzie synonimem największej zbrodni ludobójstwa i faszystowskiego sadyzmu w dziejach ludzkości.

Już 14 czerwca 1940 roku nadszedł do KL Auschwitz pierwszy transport polskich więźniów politycznych.

Umieszczono ich częściowo w zniszczonych koszarach Wojska Polskiego. Rozpoczęła się odbudowa, nadbudowa (o 1 piętro) i rozbudowa budynków pokoszarowych, w skrajnie nieludzkich warunkach, pod nadzorem sadystów – członków SS wspomaganymi przez trzydziestu niemieckich kryminalistów, sprowadzonych specjalnie z innych, już wcześniej czynnych, faszystowskich obozów koncentracyjnych. Wkrótce zaczęły napływać nowe transporty Polaków, aresztowanych za coraz bardziej rozwijającą się działalność konspiracyjną. Hitlerowcy wiedzieli, po co przywożą tu Polaków. To też od razu wraz z rozkazem uruchomienia obozu koncentracyjnego zamówili w firmie Topf dwumufłowy piec do kremacji zwłok. (Istnieje do dzisiaj).

Pierwszy transport Polaków nadszedł z więzienia w Tarnowie. Było to 728 mężczyzn w różnym wieku. Oznaczono ich numerami od 31 do 758. Oprócz młodzieży, którą aresztowano przeważnie w czasie przekraczania granicy na południu Polski, w transporcie tym byli polscy działacze polityczni, społeczni, księża, nieliczni Żydzi i inni przedstawiciele naszej inteligencji.

I tak rozpoczęło się planowe i systematyczne niszczenie organizatorów

polskiego życia społecznego i politycznego, co zawsze po przybyciu nowego transportu zapowiadał kierownik obozu, wówczas SS-Obersturmführer Karl Fritzsch. Mówił on: „W tym obozie ten, kto przeżyje więcej niż trzy miesiące, a księża i Żydzi jeden miesiąc, będzie okradał III Rzeszę, a więc zasłuży na najwyższą karę”. Rzeczywistość była jeszcze gorsza. Na skutek braku dostatecznego wyżywienia więźniowie pędzeni jednocześnie do ciężkiej pracy oraz bici do utraty przytomności zarówno przez SS, jak i funkcyjnych kryminalistów, nie wytrzymywali często nawet jednego miesiąca. Wielu bowiem ulegało do tego chorobom nieznanym w normalnym świecie, jak np. *phlegmone*, co było niezwykle rozkładem tkanki mięśniowej, najczęściej spowodowanym bardzo silnym uderzeniem (mięsień był prawie czarny i wodnisty – ja to przeżyłem) lub *durchfall*, co objawiało się niekończącym się rozwolnieniem, które powodowało krańcowe odwodnienie organizmu i śmierć.

Tak wielkie zgromadzenie ludzi na stosunkowo małym terenie i w tak skrajnie złych warunkach sanitarnych spowodowało konieczność utworzenia namiastki szpitala, chociażby dla odizolowania chorych zakaźnie (tyfus) od załogi SS. I tak przeznaczono kilka budynków na *Krankenbau* (inaczej



„Rewir”). Były to bloki: 19 – tzw. *Schonung* (chyba kpiąco – rekonwalescencja), 20 – choroby zakaźne (jednocześnie podawanie dosercowych zastrzyków fenolu), 21 – chirurgia, 28 – choroby wewnętrzne (i tu wykonywano zastrzyki fenolu). *Krankenbau* to odrębny dział historii tego straszliwego obozu zagłady. Tu bowiem, z konieczności, Niemcy musieli dopuścić do zgromadzenia polskiej inteligencji – lekarzy. Ci ostatni zaś usiłowali pomóc, w miarę możliwości, jak największej liczbie współwięźniów oraz stworzyć warunki przetrwania dla innych przedstawicieli inteligencji.

Tu na przykład więźniowie stworzyli konspiracyjne grupy obozowego ruchu oporu, którego działalność to osobna historia, okupiona, też zresztą, niejednym wyrokiem śmierci.

Naprzeciw bloku 21 znajdował się osławiony blok nr 11 (początkowo 13) – blok śmierci. Tu na ogrodzonej przestrzeni pomiędzy blokiem 10 a 11 Niemcy mordowali więźniów strzałami w tył głowy. Robili to zwykle we wtorki i w piątki. Wskutek położenia tego miejsca, pracujący na bloku 11 więźniowie (lekarze, sanitariusze, pracownicy administracyjni), w ścisłej oczywiście konspiracji (zagrożeni karą śmierci), mogli ze strychu, po lekkim uchyleniu otworu, w niektórych momentach obserwować popełniane tam zbrodnie.

Byłem świadkiem m.in. następujących wydarzeń.

W lecie 1943 r. zobaczyłem, że przed bramą wjazdową na teren „jedenastki” stoi samochód, w rodzaju furgonetki, szczelnie obudowany, koloru cielistego. Stoi, a motor pracuje! Sa-

## Kalendarium Kombatancie

mochód miał od strony kierowcy ma-  
lutkie okienko, przez które zobaczy-  
łem mężczyznę dającego mi jakieś  
znaki – był to znak krzyża. Zrozumi-  
ałem, że jadą na śmierć, widoczne po  
wyroku. Ale ciekawe! Dlaczego samo-  
chód stoi z pracującym silnikiem. Kie-  
rowca cały czas siedział przy kierowni-  
cy. Taki dziwny postój z załadowanymi  
ludźmi trwał, według mojej obserwa-  
cji, około godziny. Wreszcie kierowca  
spojrzał do tyłu i ruszył. Jak się póź-  
niej dowiedziałem, pojechał do Birke-  
nau. Domyśliłem się, a po uzyskaniu  
wolności dowiedziałem się, że Niemcy  
przeprowadzali eksperymenty z tru-  
ciem ludzi gazami spalinowymi w spe-  
cjalnie do tego przystosowanych sa-  
mochodach.

19 lipca 1943 r. wybudowano na pla-  
cu apelowym, przed kuchnią obozową  
– szubienicę. Była to szyna z dwuteow-  
nika stalowego na trzech drewnianych  
słupach. Miano dokonać egzekucji  
przez powieszenie dwunastu więźniów  
z komanda (oddział pracowniczy)  
mierników. Została zarządzona *Lager-  
spera*, tzn. nikt z pracujących na miej-  
scu w obozie nie mógł wychodzić  
z bloków. Reszta więźniów została  
zgrupowana na placu apelowym, aby  
przyglądać się egzekucji. Wyglądałem  
z bloku 21 w kierunku bloku 11, na  
którym przebywali w bunkrze pozosta-  
li więźniowie, którzy nie uciekli z ko-  
manda mierników. Było ich dwunastu.  
Patrzę, idą! Idą czwórkami. Pokiwa-  
łem do nich ręką. Ten z pierwszego  
szeregu wysunął do przodu pierś i na-  
brał powietrza, jakby chciał nacieszyć  
się tym, że jeszcze oddycha. Mnie zro-  
biło się ciemno przed oczyma. To był  
Pogonowski. Ta egzekucja była odwe-  
tem za ucieczkę z tego komanda 20 ma-  
ja 1943 r. trzech więźniów – mierni-  
ków. Tak! Faszyci stosowali odpowie-  
dzialność zbiorową.

A mimo to ruch oporu w obozie  
działał dalej, do końca, do ostatniego  
apelu 18 stycznia 1945 r.

Oprac. Tadeusz SZURMAK  
były więzień obozu koncentracyjnego  
Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu  
nr obozowy 66 797

### Ciąg dalszy ze str. 11

**1 września w Wejherowie** w 65. rocznicę  
wybuchu II wojny światowej odbyły się uro-  
czystości na skwerze Jana Pawła II przed Po-  
mnikiem Wdzięczności. Obchody poprzedziła  
Msza św. Organizatorem była Rada Kombatant-  
tów w Wejherowie.

**1 września w Kurzelowie** kombatanci  
uczestniczyli w rozpoczęciu roku szkolnego,  
obecny był wśród nich prezes Społecznej Po-



wiatowej Rady Kombatantów RP i BWP we  
Włoszczowie kpt. w st. spocz. Mieczysław Mi-  
gacz. Mszę św. dla młodzieży w kościele para-  
fialnym celebrował ks. Daniel Wojciechowski.

**2 września w Krakowie**, przed Muzeum Lot-  
nictwa Polskiego, została odsłonięta i poświę-  
cona tablica upamiętniająca alianckich pilotów  
zaopatrujących Armię Krajową w latach  
1941–1944. W uroczystości uczestniczyli  
kombatanci, władze miasta, dostojnicy ko-  
ścielni i przedstawiciele wojska. Uatrakcyjniła  
ją defilada myśliwców.

**5 września w Długosiodle i w Pecynce** od-  
były się uroczystości z okazji 60. rocznicy ak-  
cji „Burza” w Puszczy Białej. Przy tablicy pa-  
miątkowej przed szkołą w Długosiodle złoży-  
no kwiaty. Po poświęceniu tablic pamiątko-  
wych, uczestnicy spotkali się w Pecynce,  
w miejscu bitwy partyzanckiej, by wziąć  
udział w Mszy św. polowej. Następnie miały  
miejsce okolicznościowe wystąpienia, wrę-  
czenie awansów, odznaczeń i dyplomów; od-  
czytano również Apel Poległych i oddano sal-  
wę honorową. Po występie orkiestry WP  
i chóru parafialnego, gości zaproszono na żoł-  
nierski poczęstunek.

**5 września w Izdebniku**, w 65. rocznicę bi-  
twy z Wehrmachtem w Izdebniku i Mogila-  
nach, została odprawiona Msza św. w miej-  
scowym kościele pw. św. Małgorzaty. Następ-  
nie przed Pomnikiem Poległych zostały wrę-  
czone odznaczenia oraz odczytano Apel Pole-  
głych i oddano salwę honorową.

**5 września w Warszawie** odbyło się Spotka-  
nie Żołnierskich Pokoleń organizowane z okazji  
60. rocznicy powstania Odrodzonego Wojska

Polskiego i wyzwolenia prawobrzeżnej War-  
szawy. Spotkanie umilił występ Zespołu Repre-  
zentacyjnego Wojska Polskiego, koncert Or-  
kiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej  
oraz pokaz musztry paradnej w wykonaniu żoł-  
nierzy Batalionu Reprezentacyjnego Wojska  
Polskiego. Po tradycyjnym poczęstunku, od-  
było się spotkanie z uczestnikami walk.

**5 września we Wrocławiu**, w Bazylice Mniej-  
szej św. Elżbiety, ks. prałat płk Sławomir Żarski  
odprawił Mszę św. w intencji żołnierzy-górn-  
ików represjonowanych w latach 1949–1959.  
Homilię wygłosił ks. prof. Henryk Szareyko. Po  
nabożeństwie, uczestnicy złożyli wiązanekę  
kwiatów przed tablicą pamiątkową umieszczo-  
ną w świątyni.

**6 września w Warszawie** w 65. rocznicę na-  
paści hitlerowskiej na Polskę Zarząd Koła  
ZKRPIBWP w dzielnicy Ursus zorganizował  
uroczyste spotkanie środowiskowe dla b. żoł-



nierzy Września 1939 r. Chwilą ciszy uczczono  
pamięć poległych i zmarłych kombatantów.  
Żołnierze Września otrzymali Dyplomy Honorowe  
przyznane przez Zarząd Okręgu ZKRPIBWP.

**5–11 września w Licheniu** odbył się VI  
Zjazd Związku Młodocianych Więźniów Poli-  
tycznych lat 1944–1956 „Jaworzniacy”. Towa-  
rzyszył mu XIV Zlot. Zjazd wybrał też nowe włą-  
dze. Prezesem pozostał Juliusz Gerung,  
a w skład Zarządu weszli również Jerzy Stokow-  
ski (wiceprezes), Jerzy Pruszyński (wicepre-  
zes), Maria Skawińska (sekretarz), Jadwiga  
Grudzińska (skarbnik), Edward Łakomski i Zbi-  
gniew Tomankiewicz. Po zakończeniu obrad  
uczestnicy Zjazdu zwiedzili Sanktuarium Maryj-  
ne, wysłuchali też Mszy św. w Kaplicy Trójcy  
Świętej. Następnie na terenie sanktuarium zo-  
stał odsłonięty i poświęcony pomnik.

**10 września w Zgorzelcu**, na Cmentarzu  
Bohaterów 2 Armii WP, pamięć poległych i za-  
ginionych żołnierzy 2 AWP uczcili uczestnicy  
patriotycznej wycieczki – kombatanci, uczniowie  
i nauczyciele Zespołu Szkół Chemicznych  
w Poznaniu. Współorganizatorem wycieczki  
była Okręgowa Komisja Społecznej Pracy Or-  
ganicznej Okręgowego Zarządu ZKRPIBWP  
w Poznaniu

Oprac. K.K.

*Pielgrzymka kombatancka na Wołyń*

# Śladami krwi i łez

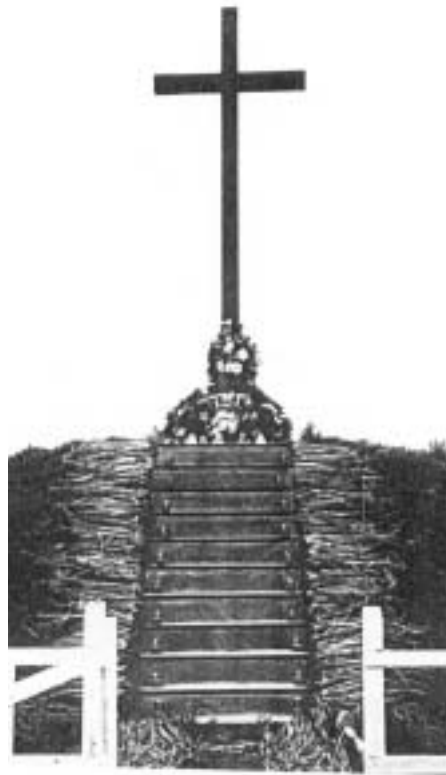
Jeszcze u schyłku XIX wieku na Zjeździe Literatów i Dziennikarzy Polskich we Lwowie w 1894 roku Iwan Franko (ukraiński pisarz i publicysta, działacz demokratyczny) mówił: *W całej Słowiańszczyźnie nie ma dwóch takich narodów, które by pod względem życia politycznego i duchowego tak ściśle zrosły się ze sobą, tak licznymi były powiązane węzłami, a mimo to tak ciągle stroniły jeden od drugiego jak Polacy i Ukraińcy. (...)* Obserwując zachowanie uczestników pielgrzymki na Wołyń w dniach 27–29 maja 2004 r. oraz gospodarzy, którzy nas przyjmowali dostrzec można było chęć zaniechania krzywd i nienawiści na rzecz gestów przyjaźni, wybaczenia i pojednania.

**S**tosunki polsko-ukraińskie, obciążone przeszłością – i to po obu stronach – wymykają się prostemu opisowi, ale fakt ten nie może hamować procesu zmierzającego do pojednania.

Obrazek, jaki zaobserwowałem w czasie poświęcenia tablicy upamiętniającej fundatorów odbudowy kaplicy w Zasmkach, poruszył mnie do głębi. Oto ukraińskie kobiety obserwujące to wydarzenie kładły na swoich piersiach – w prawosławnym rytuale – znak Krzyża Świętego solidaryzując się tym gestem z nami w dziele upamiętnienia na tej ziemi naszej obecności.

Nieważne jak prędko, ważne jak trwale nasze starania o ocalenie od zapomnienia naszych śladów na Wołyniu i nie tylko – zostaną przyjęte i zaakceptowane przez Ukraińców. W procesie tym wiele jednak zależy od nas samych i naszych zachowań. Wystarczy przejechać się lewą stroną rzeki Bug od Hrebennego do Sławatycz i obejrzeć miejsca wiecznego spoczynku byłych mieszkańców tej ziemi – wyznawców prawosławia, by zrozumieć frustrację tych, którzy zza Buga przyjeżdżają na groby swoich ojców. Za-

liczeni z urzędu przez Niemców do ludności ukraińskiej, zostali następnie przesiedleni za Bug. Stało się to według wypróbowanej metody sto-



*Krzyż na symbolicznej mogile 200 żołnierzy 27 WDP AK poległych w czasie przeprawy przez Prypec*

sowanej przez Stalina. Obecnie w wielu miejscowościach cmentarze byłej ludności wyznania prawosławnego wysiedlonej za Bug przypominają wyglądem swoim oglądany przez nas polski cmentarz rzymskokatolicki w Turzysku. (...)

Chrześcijaństwo nie dzieli ludzi według narodowości. Jeżeli ktoś tak myśli, to nie rozumie istoty chrześcijaństwa. Prawdę tę uświadomiłem sobie u stóp kurhanu zwieńczonego krzyżem upamiętniającym 200 żołnierzy 27 WDP AK poległych podczas przekraczania Prypeci. Msza Święta celebrowana na nadrzecznych błoniach u stóp symbolicznej mogiły przez polskich księży i modlitwa za zmarłych miejscowego księdza prawosławnego w asyście chóru cerkiewnego miała wymowę symbolu. Działo się to w obecności pielgrzymów z Polski, miejscowych władz oraz okolicznych mieszkańców. Więcej emocjonalnej treści zawierały odprawiane modły aniżeli wszystkie oficjalne wystąpienia uczestników spotkania polsko-ukraińskiego.

Krople drążą skałę! Tego, co czyni Lubelskie Stowarzyszenie byłych Żołnierzy 27 WDP AK dla upamiętnienia żołnierskiej ofiary krwi i życia, nie da się przecenić. Uporczywe ale taktowne zabieganie o upamiętnienie miejsc drogich naszym sercom – miejsc kultu i pamięci – zmienia klimat uczuć miejscowej ludności ukraińskiej wywołując normalny odruch szacunku dla miejsc, które dla nas są święte.

Dowodem na to jest publiczna deklaracja starosty powiatu Ratno i dyrektora miejscowej szkoły, że będą pamiętali o tych świętych dla nas miejscach i że młodzież szkolna zadba o ich godny wygląd. Białe, świeżo odmalowane krzyże na odrestaurowanych cmentarzach polskich żoł-



## Ukraina

Żytomierz, Berdyczów**Z rewizytą u weteranów polskich w Żytomierzu**

nierzy legionistów oraz zachowane groby polskich policjantów na cmentarzu w Kowlu, jak również mogiła harcerzy, których nieznanymi sprawcami zamordowali na sobotnio-niedzielnym biwaku nad rzeką Turia w latach trzydziestych ubiegłego wieku, każą mniemać, że nie wszystko z serc mieszkańców Kowla usunął nacjonalizm i komunistyczna ideologia.

Znamienny jest też fakt, że szkoła w Szczodrohoszczy otacza opieką pomnik postawiony ku czci uczących miejscowe dzieci nauczycieli Polaków – których zamordowano skrytobójczo jeszcze przed II wojną światową – świadczy o tym, że coś się w mentalności naszych wschodnich sąsiadów zmienia.

Tę moją historyczną refleksję i przeżycia związane z pielgrzymowaniem po Wołyniu zroszonym krwią i łzami jego polskich mieszkańców pragnę zakończyć podziękowaniem dla Zarządu Lubelskiego Środowiska Żołnierzy 27 WDP AK. Składam je na ręce prezesa Stowarzyszenia **Eugeniusza Piątka**. Dziękuję również kapłanom celebrantom żałobnych spotkań i nabożeństw w miejscach uświęconych krwią i męczeństwem: o. **Zygmuntowi** i o. **Tadeuszowi** z Kowla oraz ks. **F. Ostrowskiemu** z Lublina – synowi Ziemi Wołyńskiej.

Mam nadzieję, że czas, który goi i zabliznia rany spowoduje, iż we wzajemnym wybaczeniu i pojednaniu odbudujemy prastare więzi krwi i wiary jakie łączyły nasze bratnie narody. W zaistniałej sytuacji zarówno Ukraińcy, jak i Polacy powinni pomyśleć o tym, jak znaleźć własne miejsce w tym tak skomplikowanym świecie, bowiem w interesie Ukrainy i Polski jest żyć w zgodzie.

Kazimierz STOPA

Opublikowany tekst jest fragmentem większej całości. Autor jest historykiem, byłym żołnierzem AK – Szarych Szeregów i członkiem Stowarzyszenia Żołnierzy 27 WDP AK w Lublinie.

Bardzo serdecznie i ciepło zostaliśmy przyjęci pod koniec października ub. r. w Żytomierzu przez zamieszkałych tam polskich weteranów. W okresie II wojny światowej walczyli oni w jednostkach polskich utworzonych w Związku Radzieckim. To właśnie w Żytomierzu w 1944 r. organizowały się dwie polskie dywizje – piąta i szósta. Natomiast w Berdyczowie, 40 km od Żytomierza formował się Drezdeński Korpus Pancerny.

Po zakończonej wojnie wielu frontowych żołnierzy z wymienionych jednostek powróciło do swych poprzednich miejsc zamieszkania. Żyje ich aktualnie 183. Czują się Polakami. Zorganizowali się tworząc Stowarzyszenie Weteranów Polskich, stanowiące oddzielne środowisko w ramach organizacji Weteranów Wojskowych Ukrainy.

Mają dobre warunki do prowadzenia działalności statutowej, bowiem w Żytomierzu istnieje Dom Polski. Znajduje się tam biblioteka polskich książek i wiele sal, gdzie mają też swoje biuro kombatanci polscy. W tym właśnie domu odbyło się nasze pierwsze spotkanie z weteranami polskimi Żytomierszczyzny. Brali też udział przedstawiciele miejscowych władz i wojska. Miałem przyjemność reprezentować nasz Zarząd Okręgu ZKRPiBWP w Opolu. Udział w delegacji wziął także szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego – płk **Antoni Tkacz**, a gen. bryg. **Edward Szwagrzyk** – attaché wojskowy w Kijowie towarzyszył nam przez cały czas pobytu na Żytomierszczyźnie. Dzięki niemu zwiedziliśmy Kijów wraz z jego zabytkami.

Na spotkaniu w Domu Polskim piękne polskie pieśni patriotyczne i wojskowe prezentował zespół artystyczny „Sokoły”. Prezesem tamtejszego Stowarzyszenia Weteranów Polskich jest płk **Zygmunt Wengłowski**. On to przedstawił historię jego powstania i działalności zrzeszonych w nim żołnierzy frontowych. Podkreślił też, że już od 5 lat współpracuje ze Związkiem Kombatantów RP i BWP w Opolu.

Urozmaicony był również program pobytu w Berdyczowie. Powitali nas przedstawiciele władz miasta i tamtejsi kombatanci polscy. Zwiedziliśmy zabytkowy kościół katolicki Świętej Barbary. Przy kościele znajduje się biblioteka, którą prowadzi i uczy języka polskiego **Maria Podgrodecka**. Zarówno Dom Polski w Żytomierzu, jak i zabytki w Berdyczowie, wspierane są finansowo przez Wspólnotę Polską.



Żytomierz, 25.10.2004. Weterani Wojska Polskiego z Żytomierza i delegacja ZKRPiBWP z Opola przed Domem Polskim



Osikowo, 26.10.2004. Pod pomnikiem upamiętniającym powstanie 1 Drezdeńskiego Korpusu Pancernego WP zebrała się młodzież szkolna, nauczyciele, przedstawiciele miejscowych władz oraz delegacja ZKRPiBWP z Opola

Pod Berdyczowem w miejscowości Osikowo, gdzie znajduje się pomnik upamiętniający powstanie 1 Drezdeńskiego Korpusu Pancernego – przy udziale młodzieży szkolnej, władz, oficerów ukraińskiej armii i weteranów wojennych – delegacje złożyły kwiaty.

Pobyt w Berdyczowie zakończono wspólnym spotkaniem – były wspomnienia wojenne i wzajemne życzenia.

Stefan SZELKA

*Łazy, Jabłonkovo, Nawsie*

## To jest tylko najprostsz y obowiązek...

Przed 90 laty w Jabłonkowie stacjonowały oddziały Legionów Polskich wraz ze swym komendantem Józefem Piłsudskim. Jego pamięć społeczeństwo polskie uczciło przed kilku laty wmurowaniem (ponownie, bo podczas okupacji niemieckiej tablicę z 1934 r. zniszczono) tablicy pamiątkowej na ścianie domu, w którym mieszkał. Na początku listopada 1914 r. do grodu Podbeskidzia zawitała pierwsza Szkoła Podchorążych, mająca kształcić przyszłych dowódców legionowych. Najpierw zakwaterowana w szkole powszechnej w Nawsiu, później została przeniesiona do Łazów, opodal Jabłonkowa. Zrządzeniem losu Polska obchodzi swe Święto Niepodległości w dniu 11 listopada. W Republice Czeskiej od niedawna dzień ten jest Świętem Weterana. Nic dziwnego, że działacze polscy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Koła Polskich Kombatantów w RC postanowili tym razem uczcić ten dzień wmurowaniem tablicy pamiątkowej poświęconej generałowi Władysławowi Sikorskiemu właśnie na murach Szkoły Podstawowej z Polskim Językiem Nauczania, w której stacjonowała podchorążówka.



*Akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej generałowi Władysławowi Sikorskiemu*



*W Nawsiu kombatanci oddali hołd żołnierzom Armii Krajowej straconym przez hitlerowców na szubienicy w 1944 r.*

Uroczystość rozpoczął Chór Nauczycieli Polskich odśpiewaniem hymnów czeskiego i polskiego. Potem **Bronisław Firla**, prezes KPK (autor tablicy), powiedział m.in.:

*– Pomniki, urny, tablice to ślady historii zmagania narodu o wolność. To także ślady pamięci po tych, którzy swoje życie poświęcili na ołtarzu Ojczyzny. To także dla nich wyraz hołdu. Dziś zebraliśmy się przed szkołą polską, by odsłonić tablicę pamiątkową poświęconą Władysławowi Sikorskiemu, generałowi, politykowi, mężowi stanu. Rodzi się pytanie, dlaczego akurat tu w Nawsiu, na Zaolziu, w Republice Czeskiej? Odpowiedź jest prosta. To tu pod koniec 1914 roku z Krakowa przybył z polecenia Komitetu Narodowego*

*do oddziałów I Brygady Legionów Polskich kapitan Sikorski. Szef Departamentu Wojskowego w domu pastora Franciszka Michejdy spędził wigilię Bożego Narodzenia i wypowiedział słowa: **Twarde są żołnierskie słowa i twarda ma być żołnierska wilia... Wśród tylu zacnych serc gotowiśmy uwierzyć, żeśmy bohaterami... Nie zapominajmy, że to co robimy, to jest tylko najprostsz y obowiązek.** (...)*

Aktu odsłonięcia dokonali: konsul generalny RP **Andrzej Kaczorowski**, prezes ZG PZKO **Zygmunt Stopa** i wicestarosta gminy Nawsie **Jan Lipus**, a poświęcił kapelan Ew. Duszpasterstwa WP ks. płk **Zbigniew Kowalczyk**. Sylwetkę generała przybliżył kpt. **Marian Piotrowicz**, prezes Zarządu Okręgu Śląskiego **ŚZZAK**.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością ponadto: **Józef Szyneczek** – prezes Kongresu Rady Polaków w RC, płk **Adolf Kaleta** – członek prezydium Cz. Gminy Legionistów, por. **Adam Heczko** – prezes Regionalnego Oddziału Stowarzyszenia Kombatantów PSZ na Zachodzie w Ustroniu, **Józef Pilich** – przewodniczący Rodziny Katyńskiej, **Alojzy Kaleta** – wiceprzewodniczący Związku Polskich Więźniów Politycznych w RC. Po złożeniu kwiatów odśpiewano wspólnie „Brygadę”. Następnie w domu zborowym odbyła się prelekcja i wyświetlono film z życia generała, wypożyczony od Rady Miasta Ustronia.

Bronisław FIRLA

*Dla uczczenia pamięci admirała Józefa Unruga*

# Uroczystość w Lailly en Val

W dolinie Loary znanej z pięknych zamków, niedaleko Orleanu, leży miejscowość Lailly en Val. Tutaj od 1958 r. znajduje się Dom Spokojnej Starości Polskiego Funduszu Humanitarnego założony staraniem polskiej emigracji – ostatnia przystań dla rodaków, którzy nie mogli wrócić do Polski.

**P**ierwszymi mieszkańcami domu byli **Zofia i Józef Unrugowie**. Już w czerwcu 1958 r. w liście z Agadir w Maroku, gdzie właśnie stracił pracę, admirał pisał do dyrektora domu generała **Wacława Piekarskiego**: „Jeżeli warunki nam na to pozwolą, ewentualne osiedlenie się w schronisku nas by interesowało”.

Dni polskie organizowane w kantonie Beaugency, w którym znajduje się Lailly en Val, były okazją przy-

pomnienia postaci admirała i uczczenia Jego pamięci.

W sobotę 23 października 2004 r. w salonie zamku Fontpertuis, siedzibie Polskiego Funduszu Humanitarnego, odbyła się uroczystość nadania imienia admirała Unruga salonowi reprezentacyjnemu. Uroczystość ta zgromadziła wielu gości. Prezes PFH **Maciej Morawski** witał ambasadora RP w Paryżu **Jana Tombińskiego**, senatora **Erica Doligé** – przewodniczącą Rady Departamentu Loiret,

konsula generalnego RP w Paryżu **Tomasza Wasilewskiego**, attaché wojskowego przy Ambasadzie RP **Ireneusza Górecznego**, merów Beaugency i Lailly en Val, rodzinę i przyjaciół admirała oraz zgromadzonych gości.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przekazanie Domowi proporca ofiarowanego przez dowódcę Marynarki Wojennej RP.

Syn admirała, **Horacy Unrug**, we wzruszających słowach wyraził podziękowanie przedstawicielom władz za opiekę, jaką Francja roztoczyła nad jego rodzicami zastępując Polskę w tym obowiązku.

Unrugowie przebywali w Lailly en Val do śmierci. Admirał zmarł 28 lutego 1973 r., a jego żona 21 kwietnia 1980 r. Oboje spoczywają na cmentarzu w Montresor obok grobów Braniczkich, Potockich, Reyów, Tarnowskich, Tyszkiewiczów i tylu innych Polaków, którzy związali swoje losy z tym uroczym miejscem, w którym język polski słychać się na co dzień, ulice noszą polskie nazwy, a zamek od połowy XIX wieku należy do polskiej rodziny.

Marek SZYPULSKI

## Listy do redakcji

### Chrońmy od zapomnienia

W ostatnich latach do obchodów rocznicy Września 1939 r. w Buku nie przywiązywano wielkiego znaczenia. Przed Pomnikiem Bohaterów Bukowskich, w samym centrum miasta, uroczystość wyglądała skromniej niż 10 lat temu: nie było Klubu Byłych Żołnierzy, harcerzy, uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, nauczycieli historii. Nie zapomnieli tylko bukowscy kombatanci i władze miasta, którzy złożyli kwiaty i zapalili znicze. Ludzie nie przystanęli na chwilę, kiedy o godz. 12.00 odezwała się syrena. Wyglądało na to, że rocznica Września jest Buku już tylko sprawą garstki starszych panów w mundu-

rach, przychodzących pod pomnik, aby wspomnieć tragiczne dni sprzed ponad pół wieku.

Przy okazji usłyszałem w mieście opinię, że pora kończyć z ceremoniami obchodzenia rocznicy Września, bo w dobie jednoczącej się Europy takie uroczystości nie służą międzynarodowemu porozumieniu (...).

Takie zarzuty są nieporozumieniem. Obchody Września nie powinny być okazją do wypominania Niemcom i Rosjanom, jaki los zgotowali swojemu słabszemu sąsiadowi. Mogą natomiast uświadomić każdemu, niezależnie od narodowości, jakim zagrożeniem dla ludzi są systemy totalitarne. Sześćdziesiąt pięć lat temu kraj względnie demokratyczny, jakim była wówczas Polska, padł bowiem ofiarą dwóch państw totalitarnych, które stały się przyczyną największych nie-

szczęść w historii ludzkości. Padł ofiarą, ale też pierwszy stawiał czoła potężnym i zbrodniczym systemom – płacąc za to okrutną cenę. Czy ktokolwiek może dziś odmówić Polakom moralnego prawa do świętowania rocznicy Września?

Myślę, że jej obchody mogą być nie tylko dla Polaków wciąż żywym ostrzeżeniem przed powtórką z historii. Ostrzeżeniem aktualnym tak długo, jak długo będą istnieć, również poza Europą, reżimy i dyktatury mające za nic prawa człowieka i demokracji. Właśnie dlatego też warto, aby w Buku i innych miastach – o Wrześniu 1939 r. pamiętali nie tylko coraz mniej liczni kombatanci, ale również cała społeczność.

Jan GIELNIK  
Prezes Zarządu Koła ZKRP i BWP  
w Buku

## Koło Przyjaciół Armii Krajowej w Poznaniu

10 listopada 2004 r. odbyła się uroczystość inauguracyjna powstanie pierwszego w Poznaniu Koła Przyjaciół Armii Krajowej przy III LO im. św. Jana Kantego.

**K**oło przyjęło jako patrona hm. Floriana Marciniaka, pierwszego Naczelnika Szarych Szeregów, który był absolwentem tej szkoły.

Organizatorem uroczystości była nauczycielka historii **Violetta Dworecka**. Po wystąpieniu dyrektor szkoły **Lucyna Białk-Cieślak** i prezesa Zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK kpt. **Jana Górskiego**, powołano oficjalnie Koło Przyjaciół Armii Krajowej, w ramach działającego Towarzystwa Przyjaciół AK i wręczono symbolicznie trzem członkom legitymacje i odznaki Koła. Interesującą część artystyczną przygotowała młodzież liceum. Nie zapomniano też o złożeniu kwiatów pod tablicami pamiątkowymi. Na zakończenie uroczystości dyr. Lucyna Białk-Cieślak otworzyła Izbę Pamięci w podziemiu szkoły, a zebrani mogli podziwiać wystawę o działalności Armii Krajowej, którą przygotował członek Komisji ds. Współpracy z Młodzieżą Zarządu Okręgu ŚZZAK por. **Feliks Słomczyński**.

UH

## Koncert „Sybiraków”



**N**iezwykły charakter miały obchody Święta Niepodległości, które odbyły się 10 listopada 2004 r. w Zespole Szkół Salezjańskich w Łodzi. Młodzież pod kierunkiem nauczycieli zaprezentowała program słowno-sceniczny. Towarzyszył mu koncert pieśni i poezji Zespołu „Sybiracy” o charakterze patriotycznym. Słowo wiążące wygłosił **Jan Onoszko**. Zgromadzeni w ogromnej auli: młodzież, dyrekcja i nauczyciele wysłuchali występu z zainteresowaniem i aplauzem. Była to dla młodzieży wyjątkowa lekcja patriotyzmu.

Z. Z.

## Święto Szkoły

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 344 w Warszawie świętowali 10-lecie nadania szkole imienia Powstania Warszawskiego oraz 60-lecie wybuchu Powstania Warszawskiego.

**2** października ub.r. w uroczystych obchodach Święta Szkoły uczestniczyli zaprzyjaźnieni ze szkołą kombatanci – uczestnicy Powstania Warszawskiego oraz przedstawiciele władz gminy Warszawa-Białołęka.

– *Kombatanci są zawsze mile przyjmowani w naszych progach* – mówiła, witając gości, dyrektor szkoły **Danu-**

**ta Nowakowska**. Po przemówieniach i podziękowaniach gości, uczestnicy uroczystości przeszli przed Pomnik Małego Powstańca. Został odczytany Apel Poległych, następnie delegacje szkoły i kombatantów złożyły kwiaty, a uczniowie zapalili znicze. Przed Pomnikiem hołd poległym w walkach o Warszawę oddały poczty sztandarowe szkół noszących imię Powstania Warszawskiego.

Uroczystości zakończyła część artystyczna przygotowana przez



*Poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej nr 344 im. Powstania Warszawskiego*

uczniów, przedstawiająca przebieg Powstania Warszawskiego. Do śpiewu piosenek powstańczych przyłączyli się wszyscy uczestnicy uroczystości.

K. K.

## Najstarszy kombatant rzeszowski z wizytą u Prezydenta Miasta

Rzeszowscy kombatanci uczestniczyli ostatnio w podniosłej uroczystości. Okazją ku temu była setna rocznica urodzin mjr. w st. spocz. Franciszka Ziętkiewicza. Swoje życie związał z Rzeszowem. Tu bowiem się urodził i tu powrócił po latach, na stałe zamieszkanie i... długowieczność.

O jego niezwyklej aktywności może świadczyć fakt, że nadal jest działaczem kombatanckim, członkiem naszego związku kombatanckiego, a także Związku Inwalidów Wojennych RP oraz Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP. Ponadto od wielu lat pełni społecznie obowiązki prezesa Koła Miejskiego nr 6 Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, wywiązując się z tych obowiązków wyróżniająco.

Jubilat **Franciszek Ziętkiewicz** przybył wraz z małżonką Barbarą na okolicznościowe spotkanie, zorganizowane w Ratuszu Miejskim przez prezydenta Rzeszowa **Tadeusza Ferencę** przy współudziale związków kombatanckich. W spotkaniu uczestniczyli goście: przedstawiciel Prezydenta RP gen. bryg. **Jerzy Kurczewski** z Departamentu Zwierzchnictwa Prezydenta RP nad Siłami Zbrojnymi w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, dyrektor Departamentu Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych w Urzędzie do Spraw Komba-

tantów i Osób Represjonowanych **Krzysztof P. Skolimowski** i sekretarz generalny Zarządu Głównego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP płk **Jerzy Jackiewicz**. Jubilatowi szczególną satysfakcję sprawiła szabla oficerska, którą w imieniu Prezydenta RP wręczył mu gen. bryg. **Jerzy Kurczewski**. Mjr Franciszek Ziętkiewicz nie krył wzruszenia, gdy gratulacje składali mu: prezydent miasta **Tadeusz Ferenc** z kierownikiem USC **Jerzym Wiktorem**, przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego – wojskowy komendant uzupełnień ppłk **Wojciech Szyndlar**, p.o. prezesa Zarządu Okręgowego ZKR PiBWP **Kazimierz Dobosz**, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZBZZiOR **Bronisław Wójcik**, szef Wojskowego Biura Emerytalnego **Jan Motyka**, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZIW RP **Jan Nowakiewicz**, a także **Eugeniusz Sieradzki** i **Marian Lelek**.

Zdzisław DOMINO



Jubilat otrzymał wiele życzeń i gratulacji

## Mjr Franciszek Ziętkiewicz

Major w st. spocz. Franciszek Ziętkiewicz urodził się 1 grudnia 1904 r. w Rzeszowie.

Wybuch II wojny światowej zastał Franciszka Ziętkiewicza w Wilnie podczas pełnienia służby w 3 dywizjonie artylerii konnej. Wkrótce, w stopniu st. ogniomistrza objął dowództwo 2 baterii 3 dywizjonu artylerii w składzie armii „Łódź”. Brał udział w wielu walkach obronnych i opóźniających. Po nieudanych próbach przebicia się do Warszawy dotarł aż pod twierdzę Modlin. Schwytany i wzięty do niewoli sowieckiej, pracował w nieludzkich kopalniach Norylska i Workuty na Syberii. W 1943 r. przedarł się do tworzonej w ZSRR Armii Polskiej, docierając do obozu wojskowego w Sielcach nad Oką. Walczył w 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta. Demobilizacja zastała Go w trakcie pełnienia służby w Zamościu. Za udział w Wojnie Obronnej 1939 r. oraz za służbę w Wojsku Polskim podczas działań wojennych otrzymał uprawnienia kombatanckie.

Posiada liczne odznaczenia m.in. Krzyż Walecznych, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski i Srebrny Medal za Zastugi.

Franciszek Ziętkiewicz jest człowiekiem o niespożytej energii i wielkiej radości życia, lubianym i cenionym przez kolegów z różnych rzeszowskich organizacji kombatanckich. J. A.

*Szanownemu Jubilatowi redakcja „Kombatanta” życzy dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności!*

## Kpt. Franciszek Karwowski

Jeden z najstarszych polskich kombatantów kapitan Franciszek Karwowski 10 grudnia ub.r. skończył 109 lat.

Urodził się 10 grudnia 1895 r. w miejscowości Mroczi w zaborze rosyjskim.

W sierpniu 1914 r., po wybuchu I wojny światowej, wstąpił jako ochotnik do Legionów. W listopadzie 1918 r. został

przeniesiony do 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku. Podczas wojny polsko-bolszewickiej walczył na terenie Suwalszczyzny.



10 lutego 1940 r. wraz z rodziną został wywieziony do Kazachstanu. Od 1943 r. walczył w 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, Brygadzie Pan-

cernej im. Obrońców Westerplatte. Przeszedł cały szlak bojowy 1 Armii Wojska Polskiego.

Został uhonorowany licznymi odznaczeniami m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem za udział w Wojnie 1918–1921 oraz Medalem za Warszawę 1939–1945.

Oprac. na podstawie materiałów  
Ronalda RAGINII

*Drogiemu Jubilatowi redakcja „Kombatanta” składa najserdeczniejsze życzenia!*

*Straconym po II wojnie światowej Żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego***Hołd złożyli warszawianie**

Jak każdego roku, 24 października 2004 r. w drewnianym kościele na Cmentarzu Bródnowskim spotkała się duża grupa więźniów politycznych z lat 1944–1956 i ich sympatyków, aby modlić się za Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego straconych po II wojnie światowej – za tych, którzy skrycie w ciągu godzin nocnych zostali zakopani pod murem cmentarnym.

Przez pół wieku nad nimi stały dwa szalety. Tak były bezczeszczone ciała bohaterów! I – jak mówią warszawianie – to miejsce woleli omijać, bo było po prostu niebezpieczne. Przez pół wieku, jeżeli nawet ktoś wiedział co działo się w tym miejscu, to wiedzę tę zachowywał tylko dla siebie. Aż wreszcie w 1989 r. kilka osób doprowadziło do usunięcia szaletów i postawiło skromny krzyż z tablicą.

Spółeczny Komitet Budowy na Cmentarzu Bródnowskim Pomnika Więźniów Politycznych Straconych w latach 1944–1956 przez pięć lat starał się u różnych władz o zezwolenie na budowę pomnika na tym grobie,

tej największej zbiorowej mogile nekropolii bródnowskiej. Pomnik poświęcił trzy lata temu Prymas Polski kardynał **Józef Glemp**.

Każdego roku w ostatnią niedzielę października przed Świętem Zmarłych jest odprawiana Msza Święta za Straconych i tam spoczywających Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego, po której pochód idzie do



*Podczas Mszy św. za straconych Żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego*



*W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe*

pomnika przy kwaterze 45 N i tam na grobie jest odmawiana litania za zmarłych.

W tym roku podczas Mszy św. wystąpili artyści: **Bogumiła Mydlarz** i **Lucjan Latos** o pięknych głosach, którzy podnieśli rangę, nastrój powagi, modlitwy i patriotyzmu. Na grobie złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze. Okolicznościowe przemówienie wygłosił **Tadeusz Kostewicz** – prezes Społecznego Komitetu „Pamięć i Trwanie”. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe: Oddziału Stołecznego Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, Środowiska Fordonianek, Zespołu Szkół z ul. Odrowąża, z którego młodzież opiekuje się tym pomnikiem.

30, 31 października i 1 listopada w prowadzonej kweście pomagali mi: **Krystyna Żmuda** i **Lucjan Bernaciak** – brat „Orlika”. W ciągu tych kilku dni zaobserwowałam ciekawe fakty – reakcje mieszkańców Warszawy. Przede wszystkim nikt już nie unika tego miejsca na dalekim krańcu cmentarza, „gdzieś tam pod murem”. Setki ludzi szło, żeby pod tym pomnikiem zapalić znicz, zdjąć czapkę, przeżegnać się, pochylić głowę w skupieniu, zadumie i modlitwie. Tak... Warszawa już wie... i oddaje hołd straconym po wojnie Bohaterom. (...)

Halina BAZYLEWSKA

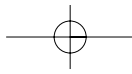
URZĄD DS. KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
UL. WSPÓLNA 2/4 00-926 WARSZAWA  
03 101010100050472231000000  
W PLN 30,00  
trzydzieści złotych

PRENUMERATA KOMBATANTA NA 2005  
OD NR \_\_\_ DO NR \_\_\_ PO \_\_\_ EGZ. \_\_\_

POCZTA POLSKA

Dokładny adres  
Imię i nazwisko lub nazwa stowarzyszenia

W 2005 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000. Bardzo prosimy o wypełnianie przekazu drukowanymi literami.



*W 10. rocznicę śmierci gen. Stanisława Maczka*

## WYSTAWA „NORMANDIA 1944–2004”

11 grudnia 2004 r., w 10. rocznicę śmierci gen. Stanisława Maczka, w dolnym kościele Bazyliki Św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie otwarto wystawę fotografii „Normandia 1944–2004”, poświęconą tegorocznym obchodom 60-lecia wyzwolenia północnej Francji przez polskie formacje wojskowe.

Wystawa ukazuje wkład Polaków w walki o Normandię w czerwcu i sierpniu 1944 r. Zaprezentowane zostały zdjęcia archiwalne ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego i **Ewy Lelli**, mapy historyczne oraz kilkadziesiąt barwnych fotografii miejsc bitew, cmentarzy i sylwetek uczestników walk o Francję, wykonanych w czasie uroczystości rocznicowych w sierpniu i wrześniu 2004 r. Przedstawiono kolejno życie i żołnierską drogę generała **Stanisława Maczka** – legendarnego „Bacy”, zwycięzcy spod Falaise, oraz szlak bojowy utworzonej i dowodzonej przez niego 1 Polskiej Dywizji Pancerniej. Pokazano żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, biorących udział w walkach o wyzwolenie Francji i odznaczonych Legią Honorową, między innymi gen. **Michała Gutowskiego** i rtm. **Eustachego Jaroszenkę**.



Fot. E. Ziółkowska

Autorami zdjęć współczesnych są **Barbara Stettner-Stefańska** i **Marek Świątkiewicz**. Wystawa została zorganizowana dzięki wsparciu finansowemu Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz pomocy płk. **Stefana Gawlika**, prezesa Zarządu Głównego Krajowego Związku byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ks. **Marka Białkowskiego** CM, proboszcza Parafii Św. Krzyża i jednocześnie prezesa Fundacji „Sursum Corda”, a także Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

W styczniu 2005 r. wystawa zostanie pokazana w Giżycku.

Oprac. Ewa ZIÓLKOWSKA

*Informujemy*

## Ks. bp Tadeusz Płoski Krajowym Duszpasterzem Kombatantów

330. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski, obradujące na Jasnej Górze w dniach 25–26 listopada ubiegłego roku, mianowało Krajowym Duszpasterzem Kombatantów ks. bp. Tadeusza Płoskiego, który od października 2004 r. piastuje funkcję Biskupa Polowego Wojska Polskiego.

Sylwetkę Księdza Biskupa prezentowaliśmy w „Kombatancie” nr 11/2004.

## Nowe stowarzyszenia

Do rejestru stowarzyszeń w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych wpisano:

**Fundację Pomocy i Promocji Kombatant**, Al. Ujazdowskie 6A lok. 28, 00-461 Warszawa, prezes – **Wojciech Sobiś**.

*Redakcja „Kombatanta”  
bardzo dziękuje  
za wszystkie życzenia  
święteczne i noworoczne*

### W numerze m.in.:

- Jubileusz ostatniego Prezydenta RP na Uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego ..... 3
- Środki – stosownie do potrzeb. Posiedzenie Zespołu Doradczego do Spraw Opieki Zdrowotnej i Socjalnej nad Kombatantami ..... 7
- Podstawowe pojęcia z dziedziny prawa kombatanckiego ..... 8

**Na okładce:** Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej prof. Marek Belka podczas spotkania opłatkowego z kombatantami. Fot. Katarzyna Kępka

### Ważne inicjatywy

## Kombatancie nie jesteś sam

Realizując hasło „Kombatancie nie jesteś sam”, burmistrz Otmuchowa **Jan Woźniak** w porozumieniu z Zarządem Koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Otmuchowie umożliwił zakup drewna opałowego z zasobów leśnych gminy ze zniżką 50% dla kombatantów i podopiecznych. Drzewo jest pocięte na drobne klocki oraz bezpłatnie dostarczone zainteresowanym. Jest to duża pomoc dla kombatantów. Słowa uznania należą się burmistrzowi, któremu serdeczne podziękowanie tą drogą składają kombatanci.

Kazimierz DAMASZKA



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4  
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Bożena Materska** (red. naczej.), **Katarzyna Kępka**  
stała współpraca prof. **Adam Dobroński**, **Ewa Dumin**  
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Andrzej Sosiński** (661 86 67)

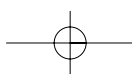
WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl>, e-mail: [kombatant@udskior.gov.pl](mailto:kombatant@udskior.gov.pl)

W 2005 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równoważność tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4000 egz.



60. rocznica internowania żołnierzy AK w łagrach w rejonie Borowicz

# Dla Pamięci... Ku przestrodze...

60 lat temu, w listopadzie 1944 r., do łagrów NKWD nr 270 w rejonie Borowicz (w obwodzie nowogrodzkim ZSRR) deportowano około 900 żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Aresztowani zostali przez NKWD i służbę bezpieczeństwa Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w ramach tzw. akcji „oczyszczania tyłów” Armii Czerwonej walczącej na ziemiach polskich. Dla tych żołnierzy wojna nie skończyła się w maju 1945 r. Byli dzieśiatkowanymi przez głód, choroby i bardzo ciężką pracę. Ci, co mogli, po latach wrócili do Polski. Dziś, choć jest ich już niewiele, stanowią jedno z najbardziej prężnych środowisk sybirackich.

Wśród wielu spektakularnych działań organizowanych w ostatnim czasie przez środowisko Borowiczan, któremu przewodzi prezes **Roman Bar**, trzeba wyróżnić: współudział w powstaniu w Borowiczach Muzeum Ofiar Represji Politycznych, realizację przez ekipę rosyjską na czele z **Jurijem Burcewem** filmu dokumentalnego o łagrach na terenie Borowicz oraz zorganizowanie w Lublinie obchodów upamiętniających 60. rocznicę deportacji Akowców do łagrów. Uroczystości te odbyły się 18 listopada 2004 r., a ich głównym akcentem było odsłonięcie i poświęcenie pomnika „Dla Pamięci... Ku Przestrodze”. Nastąpiło ono po Mszy św., którą w lubelskiej Archikatedrze celebrował ks. biskup **Mieczysław Cisto**. Obok kilkudziesięciu Borowiczan przybyłych do Lublina z całej Polski i pocztów sztandarowych wielu innych stowarzyszeń kombatanckich, stanęli uczniowie z dwóch miejscowych gimnazjów – nr 7 i nr 8 ze swoimi sztandarami. Stawili się też przedstawiciele władz miasta, które udzieliło pomocy w budowie pomnika oraz przy organizacji uroczystości. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych minister **Jerzy Kozłowski**, wojewoda lubelski **Andrzej Kurowski**, prezydent Lublina **Andrzej Pruszkowski**. Przewodniczący Rady Miasta Lublina – **Zbigniew Targoński** odczytał Uchwałę Rady Miasta o nadaniu fragmentowi miejsca przy ul. Nowy Świat nazwy „Skwer Borowiczan”. Uroczystości zakończyła defilada Kompanii Honorowej.

R. B.



Przy Pomniku „Dla Pamięci... Ku Przestrodze” wartę zaciągnęli żołnierze

Fot. R. Bar



Organizatorzy polskiej ekspozycji w Muzeum Ofiar Politycznych Represji – Borowicze, 21 października 2004 r. Na zdjęciu od lewej: W. I. Fiedorowa, J. I. Taisja, prezes R. W. Bar, J. A. Kitajujewa, W. I. Kalinina, I. W. Szczedrow

Fot. S. Jakowlew

